Nr. 72. Czwartek, 30 Marca 1893. Rok 83.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

**Prenumerata** z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„**Przewodnik naukowy i literacki**“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„**Tygodnik Ilustrowany**“ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

### Patent Cesarski z dnia 26 marca 1893 r.

w sprawie zwołania Sejmów Czech, Galicyi, Austryi Górnej i Austryi Dolnej, Styryi, Krainy, Bukowiny, Tyrolu, Vorarlbergu, Gorycyi i Gradyski.

**My Franciszek Józef Pierwszy,**

z łaski Bożej Cesarz Austryi;

Król Węgier i Czech, Król Dalmacyi, Kroacyi, Slawonii, Galicyi, Lodomeryi i Illiryi, Król Jerozolimy etc.; Arcyksiążę Austryi, Wielki Książę Toskany i Krakowa; Książę Lotaryngii, Salcburga, Styryi, Karyntyi, Krainy i Bukowiny; Wielki Książę Siedmiogrodu; Margrabia Morawy; Książę Górnego i Dolnego Szląska, Modeny, Parmy, Piacencyi i Guastalli, Oświęcimia i Zatora, Cieszyna, Friulu, Raguzy i Zadaru; uksiążęcony Hrabia Habsburga i Tyrolu, Kyburga, Gorycyi i Gradyski; Książę Trydentu i Brixeny; Margrabia Górnych i Dolnych Łużyc i w Istryi; Hrabia Hohenembsu, Feldkirchu, Bregencyi, Sonnenbergu etc.; Pan Tryestu, Kottaru i Marchii Wendyjskiej; Wielki Wojewoda Serbii i t. d.

wiadomo czynimy:

Odroczone na mocy Naszych postanowień z dnia 11 września 1892 i 26 lutego 1893 Sejmy krajowe, zostają zwołane do swych prawnych miejsc zebrania, celem podjęcia napowrót swych czynności, a mianowicie Sejmy królestwa Czech i księstwa Styryi na 6 kwietnia 1893 r., Sejm uksiążęconego hrabstwa Tyrolu na 12 kwietnia 1893 r., Sejm królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem na 24 kwietnia 1893 r., wreszcie Sejmy dolnej Austryi i górnej Austryi, Krainy, Bukowiny, Vorarlbergu i Gorycyi-Gradyski na 20 kwietnia 1893 r.

Dan w Naszem głównem i stołecznem mieście Wiedniu dnia 26 marca w roku tysiącznym ośmsetnym dziewięćdziesiątym trzecim, Naszego panowania czterdziestym piątym.

**Franciszek Józef** w. r.

| | |
|---|---|
| Taaffe w. r, | Falkenhayn w. r., |
| Welsersheimb w. r., | Gautsch w. r., |
| Bacquehem w. r., | Schönborn w. r., |
| Zaleski w. r., | Steinbach w. r., |

---

P. Minister handlu zatwierdził ponowny wybór Teodora Baranowskiego, na prezesa i Alberta Mendelsburga na wiceprezesa Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie, na rok 1893.

---

Dyrekcya poczt i telegrafów zezwoliła na zamianę miejsc służbowych asystentom pocztowym Józefowi Dworakowi w Kołomyi i Henrykowi Czernerowi w Rzeszowie.

---

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 29 marca.*

W Bułgaryi odbywają się obecnie przygotowania do wyborów do wielkiej Skupczyny, która ma wyrzec ostatnie słowo o projektowanych zmianach w konstytucyi. Publicystyczne i dyplomatyczne tedy upomnienia i protesty z Petersburga, nie zdołały zachwiać rządu książęcego w jego postanowieniu przeprowadzenia w ustawach zasadniczych takich zmian, jakie wydały mu się niezbędne i korzystne dla kraju ze względu na postanowienie księcia wstąpienia w związki małżeńskie z księżniczką z domu katolickiego. Rząd i ludność bułgarska przeszły zresztą nad znanym okólnikiem rossyjskim, protestującym głównie przeciw zmianie paragrafu 38 konstytucyi tirnowskiej, jak najspokojniej do porządku dziennego i nikomu nie postało nawet w myśli niepokoić się nim lub wysnuwać z niego poważniejsze dla kraju następstwa. Bułgarzy wiedzą z doświadczenia, że Rossya najniebezpieczniejszą jest wtedy, gdy zachowuje tajemnicze milczenie, nie ma zaś powodu jej się obawiać, gdy niezadowolenie swoje objawia za pomocą protestów i zastrzeżeń prawnych. Komentarz, jaki pojawia się właśnie do owego okólnika, zakomunikowanego wszystkim rządom podpisanym na traktacie berlińskim, przekonywa, że w Sofii oceniono trafnie położenie. Ponieważ nie tylko prasa zagraniczna, lecz i rossyjska, o ile wolno jej głosić własne przekonania, oświadczyła wprost, iż ostatnia przeciw Bułgaryi akcya gabinetu petersburskiego była wielce niefortunna a poniekąd szkodliwa dla powagi Rossyi, zaznaczają z rossyjskich kół oficyalnych, iż rząd carski nie łudził się nawet na chwilę, aby krok jego mógł być uwieńczony politycznym rezultatem. Taki rezultat — powiedziano dalej w enuncyacyi oficyalnej — mógłby być wtedy tylko osiągnięty, gdyby Porta lub inne mocarstwo podpisane na traktacie berlińskim, zechciało szczerze stanąć na stanowisku Rossyi i popierać je z potrzebną forsą u rządu bułgarskiego. Dotychczasowa wszakże postawa Porty i innych gabinetów, nie pozostawiała najmniejszej wątpliwości, że one uważają projektowaną zmianę konstytucyi bułgarskiej za sprawę wyłącznie wewnętrzną, nie dającą im żadnego zgoła powodu do rzucania swego słowa na szalę. Jeżeli rząd rossyjski, pomimo to, czuł się spowodowany do wyrażenia swego zapatrywania o zmianie konstytucyi i potępienia tej zmiany, jako niezmiernie szkodliwej dla interesów narodu bułgarskiego, stało się z tego tylko powodu, iż chciał z góry pozbawić swych przeciwników argumentu „kto milczy, zgadza się“, argumentu, który mógłby być kiedyś użyty przeciw rządowi carskiemu....

W Bułgaryi przyjęto z niekłamaną radością do wiadomości powyższe objaśnienie okólnika rossyjskiego i nic zgoła nie mają przeciw iluzyi, jakoby Bułgarzy z tajoną w głębi piersi nienawiścią, znosili jarzmo „uzurpatorów“, Ferdynanda i Stambułowa, oczekując z utęsknieniem chwili wyswobodzenia przez braci Słowian z nad Newy. W Sofii i gdzieindziej także wiedzą aż nadto dobrze, iż tego rodzaju iluzye, zastrzeżenia prawne i lamenty nad losem „ujarzmionego ludu bułgarskiego“, nie potrafią w niczem zachwiać obecnego stanu rzeczy w księstwie. Chociaż bowiem w Bułgaryi znajduje się istotnie drobna opozycya, któraby rada dostać się do steru z pomocą Rossyi, to przecież z drugiej strony faktem jest niezbitym, że nie ma tam russofilskiego stronnictwa w tym duchu, któreby pragnęło powrotu wpływu Rossyi i któreby było gotowe niezawisłość swej ojczyzny zamienić na protektorat cara. Co się tyczy opozycyi, to składa się ona przeważnie z dawnych towarzyszy Stambułowa, którzy odłączyli się od niego z pobudek osobistych. Są oni jednak w duszy tak samo przeciwnikami Rossyi, jak mężowie stojący u steru i zaró-

---

52)

## JESTEM.

### POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

(Ciąg dalszy).

X.

Nazajutrz Orecki był u pani Nolskiej wieczorem. Jakaś nieokreślona nadzieja mówiła mu, że może tam zastanie Jadwigę, której obraz ciągle snuł mu się przed oczyma. Wstyd mu było wczorajszego niewłaściwego kroku, pragnął ją za to przeprosić, i zapewnić, że intencyi uchybienia jej nie miał; czuł bowiem, iż ona jego wczorajsze wejście do loży musiała poczytać za lekceważenie. Był z siebie niezadowolony, a to uczucie w jaskrawszych jeszcze barwach przedstawiało mu to zajście.

Nadzieja go zawiodła. U pani Nolskiej było tym razem tylko parę osób i on musiał z wysiłkiem utrzymywać rozmowę, która go nużyła. Był roztargniony; słuchał nie słysząc, odpowiadał często niewłaściwie, potakiwał, gdy wypadało zaprzeczyć, uśmiechał się nie w porę. Całą jego uwagę pochłaniała rozmowa Helci i jej śmiechy dochodzące z przyległego pokoju. Zdawało mu się czasami, że słyszy głos drugi — głos Jadwigi — i także śmiech jej, który wtórował zabawie dziecka. Ten śmiech w dziwny sposób go drażnił; wydawał mu się nadto swobodnym a ta swoboda nie odpowiadała jego, coraz bardziej chmurnemu, usposobieniu. On był rozdrażniony, z siebie nie kontent, a ona się śmiała. Nie wiedzieć dlaczego, nie zdając sobie z tego sprawy, pragnął, aby byli z sobą zgodni w tem uczuciu niezadowolenia, — sprzeczność była mu przykrą, bolała, jak zawód.

— Pewnie już o wczorajszem poznaniu się naszem nie pamięta!... — myślał. — Cóż ją to obchodzić może?... Nieznośna pedantka!... Obraziła się na mnie bez powodu.... Bo i cóż złego zrobiłem? Ale to zwykła, niemiła drażliwość osób tej sfery, w ciągłej obawie, aby ich kto nie obraził.... Doprawdy nierozumiem po co o tem jeszcze myślę?...

Pomimo to myślał ciągle i to tak uparcie, że stawał się coraz bardziej roztargnionym. Pani Nolska, której kilkakrotnie na zapytanie nie odpowiedział, zaczęła trochę ironicznie żartować z dystrakcyi artysty.

— Chyba jakieś nowe plany obrazu pana prześladują.... — ozwała się ze śmiechem. — Jesteś pan dziś cały wieczór w szczególniejszem usposobieniu....

— Trzeba by skończyć nareszcie portret Helci.... — bąknął August, z trudnością przychodząc do przytomności. — Martwią mię różne zaległe roboty.... i jeżeli pani pozwoli, to jutro....

— *A propos!* — przerwała pani Liza. — Zapomniałam panu podziękować.... Uraczył pan wczoraj w teatrze moją jedynaczkę tak sowicie cukierkami, że dzisiaj cały dzień była niezdrowa. Kaprysiła nieznośnie i dopiero teraz słyszę, że z poczciwą ciocią Jadzią, którą umyślnie zatrzymałam, rozruszała się trochę....

— Z ciocią Jadzią? któż to taki?... — zapytał Orecki chociaż doskonale wiedział o kim mowa. — Czuł, że mu krew uderza do głowy. Na wzmiankę o wczorajszym teatrze zarumienił się po uszy. Nie wiedział co zrobić z sobą.

— Ciocia Jadzia to kuzynka moja — pani Jadwiga Olińska.... Poznał pan już ją wczoraj w teatrze — odrzekła pani Nolska, z pewnem zadziwieniem widząc zmieszanie się Augusta. — Opowiadała mi to Helci... Był pan podobno wczoraj w doskonałym humorze, który się snać wyczerpał, bo dziś.... *laisse à désirer*....

Zaśmiała się z przymusem, a Orecki zżymał się ze złości. Pani Nolska, dotychczas przedmiot jego admiracyi salonowej, wydała mu się nieznośna.

Wiedział już teraz na pewno, że tam, w przyległym pokoju, o kilka kroków od niego była ta kobieta, która wczoraj tak dziwne, niepojęte prawie wywarła na nim wrażenie. Dla czegoż — myślał — człowiek nawet w najdrobniejszych wypadkach życia nie jest i być nie może panem swojej woli? Tak mała przestrzeń, kilka kroków, — a była dla niego nie do przebycia.

Znowu śmiech Helci a potem głośniejsza rozmowa, łoskot upadających na stół kawałków drzewa — prawdopodobnie architektonicznej zabawki — i znowu śmiechy swobodne dwóch głosów....

— A co? widzi ciocia, nie udało się! wołała Helcia.... Mówiłam — ja umiem lepiej....

— Zaczynajmy na nowo! odpowiedział głos drugi dźwięczny, melodyjny — cierpliwością wszystko przezwyciężyć można....

— Albo to prawda? pomyślał Orecki. Choćbym dokonał cudów cierpliwości, nie zdołam przełamać nawet tak drobnej trudności, jak n. p. tej, która mi nie pozwala w tej chwili przekroczyć progu drugiego pokoju....

Wyobrażał sobie w myśli postać Jadwigi, zajętej budowaniem wieży z czworograniastych kawałków drzewa.

— Mądra zabawka! szepnął. A przecież zajmuje ją więcej niż.... wczorajsze wspomnienie.

— Panu doprawdy coś jest dzisiaj! zawołała pani Liza. — Tak roztargnionym jeszcze pana nie widziałam.... Nie przypuszczam przecież, aby nie dokończony portret Helci tak pana martwił.... Mamy czas na to...

— Chciałbym jednak — odparł Orecki, zbierając z trudem rozpierzchające się myśli — chciałbym choć jedną rzecz skończyć. Od kilku miesięcy próżnuję okropnie. Wszystkie zamówienia czekają. Jeśli tak dalej pójdzie — dodał siląc się na uśmiech — to chyba malować zapomnę.... Jeżeliby jutro czas pani pozwolił....

— Co? co? — przerwała żywo pani Liza. — Jutro na sesyę portretową?... Chyba nie! Mam jutro parę wizyt koniecznych; cały dzień zajęty.... Do pracowni z Helcią ani jutro ani pojutrze przyjść nie mogę.... Chybabyś pan kazał tutaj przynieść sztalugę, płótno i farby i u mnie malował.... Pan twierdzi, że tu światło nie dobre, ale zdaje mi się....

— Owszem, owszem... — przerwał Orecki, któremu ta myśl niezmiernie się podobała, zajaśniała pewną nadzieją. — Co innego przy rozpoczęciu, ale teraz, gdy idzie tylko o wykończenie.... światło tego salonu będzie zupełnie odpowiednie.... I jeżeli pani hrabina pozwoli, to jutro....

— Doskonale! zawołała pani Liza. — Jutro rano przyszlij pan wszystkie przybory — a o południu przyjdź..... Gdyby mnie nie było, Helcia pana przyjmie — tylko bardzo proszę bez flirtu....

August wpadł nagle w doskonały humor. Myśl spędzania w tym domu kilku godzin dziennie, w domu, w którym Jadwiga również o tej porze być musiała, napełniała go niewymowną uciechą. Lękał się jednak zdradzić z tem zadowoleniem, jaskrawo odbijającem od poprzedniego usposobienia. Zamieniwszy więc jeszcze kilka słów wesołych i już zupełnie przytomnych z uprzejmą gospodynią domu, pożegnał się i wyszedł.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*Adam Krechowiecki.*

wno z partyą rządzącą odmawiają Rossyi prawa mięszania się do spraw wewnętrznych kraju, a za jedną z takich poczytują zmianę konstytucyi.

## Konferencya dyrektorów szkół średnich.

Otworzył ją d. 27 b. m. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej przemówieniem, które podajemy w obszernem streszczeniu:

„Rozrzuceni po szerokiej przestrzeni kraju jako kierownicy ognisk naukowych, któremi są gimnazya i szkoły realne, nie jesteście Panowie przecież pozbawieni wspólności i łączności zarówno pomiędzy sobą, jak z naczelną władzą szkolną krajową. Wspólną jest wszystkim zakładom organizacya, plany naukowe i instrukcye nauczania, łączy je jeszcze lepiej żywe słowo inspektorów, którzy je peryodycznie zwiedzają. Pomimo tego dla doprowadzenia do skutku istotnej łączności i jednolitego kierunku szkół, wydawało się rzeczą pożądaną, ażeby od czasu do czasu zgromadzić na konferencyę dyrektorów szkół średnich z całego kraju, dać im przeto sposobność poruszenia i wyjaśnienia trudności, z któremi mają do walczenia, dodać im otuchy w spełnieniu zadania, odwagi do przeprowadzenia reform trudnych nieraz, chociaż koniecznych. Dlatego myśl konferencyi dyrektorskich istniała oddawna w łonie Rady szkolnej krajowej, zwołanie jednak konferencyi pierwszej dzisiejszej przyspieszył nadto specyalny powód.

Chcąc go przedstawić, muszę się cofnąć nieco wstecz, aż do zarysu organizacyjnego naszych gimnazyów. Ogłoszony w roku 1849 a nieprzeprowadzony dotychczas należycie, nieusunął on najrozmaitszych skarg i narzekań na szkoły nasze średnie i projektów nowej, innej ich organizacyi. Kilka lat temu projekta te i dyskusya nad nimi wzmogła się w literaturze pedagogicznej i w publicystyce a skargi na system szkolny spotęgowały się i w naszym kraju, posuwając się nieraz aż do żądań usunięcia lub ograniczenia nauki łaciny i greki. Zarówno Ministerstwo jako też Rada szkolna krajowa w swoim zakresie, nad kwestyą tak postawioną musiały się zastanowić a decyzye ich zapadły w ostatnich znanych Panom rozporządzeniach, odnoszących się do nauczania języków klasycznych i realiów w całem państwie, do nauczania języka niemieckiego, polskiego i ruskiego w naszym kraju. Myśl przewodnia tych rozporządzeń jest wyraźna i jasna. Władza szkolna usuwa stanowczo projekta zmiany organizacyi i systemu nauki a w szczególności jakiekolwiek ograniczenie zakresu studyów klasycznych. Natomiast władza ta zmienia w wielu punktach stanowczo i zasadniczo dotychczasową metodę nauczania. Zmiana ta o wiele trudniejsza do przeprowadzenia, bo środki zewnętrzne mało tu skutkują, a wszystko zależy od tego, ażeby ciało nauczycielskie chciało i musiało pójść za nowym kierunkiem, pójść z przekonania, z zapałem udzielającym się młodzieży. Trudna chwila takiej zmiany dziś oto nadeszła. Nowe plany i instrukcye nauczania są już wydane, nowe książki do planów tych zastosowane z małymi wyjątkami również gotowe, wszystko teraz zależy od nauczycieli i od ich przewodników, dyrektorów zakładów.

W takiej też chwili uznaliśmy za rzecz konieczną, ażeby panów dyrektorów na konferencyę powołać, ażeby razem z nimi omówić przeszkody i trudności, które przy wprowadzaniu nowej metody się okazały, ażeby obmyśleć środki ich usunięcia, ażeby nareszcie napełnić się odwagą i przekonaniem, że rzecz jakkolwiek trudna, możliwą jest i konieczną. Z prawdziwą też wdzięcznością wspomnieć tu muszę, że J. E. Pan Minister oświaty wniosek Rady szkolnej o zwołanie konferencyi dyrektorskiej bez wahania uznał i środków potrzebnych na ten cel nam udzielił.

W programie konferencyi znajdujecie Panowie oprócz kwestyi nauczania, także dwa inne punkta pierwszorzędnego u nas znaczenia: sprawę praktycznego kształcenia nauczycieli i sprawę uregulowania nadzoru domowego nad uczniami szkół średnich. Obie są naprawdę piekące, wymagają prędkiego uregulowania, a w obu Rada szkolna przed wydaniem rozporządzeń pragnie zasięgnąć światłego zdania Szanownych Panów i wskazówek na szerokiem opartych doświadczeniu. W pierwszej z nich pożądanem jest także zdanie profesorów uniwersytetu, zajmujących się kształceniem nauczycieli szkół średnich i dlatego szczerze dziękuję im, że na zaproszenie Rady szkolnej jako delegaci komisyj egzaminacyjnych tutaj przybyli.

W ten sposób i z takim programem przyszła do skutku dzisiejsza konferencya, pierwsza w Galicyi, a pierwsza zarazem w Austryi. Dlatego z podniosłem uczuciem do niej przystępujemy, z uczuciem swobody, danej dziś naszemu krajowi i w tej dziedzinie radzenia nad sobą i załatwienia spraw swoich tak doniosłych i ważnych, z uczuciem, że wolno nam wystąpić do szlachetnego współzawodnictwa w dziedzinie szkolnictwa z innemi prowincyami Monarchii. Może rezultatem naszej szczerej i sumiennej pracy będzie niejedna myśl pożyteczna i skuteczna dla kraju, może tu poruszymy i wypróbujemy rzecz jedną i drugą, która tym razem pójdzie ze wschodu na zachód i w szkołach innych krajów Monarchii znajdzie przychylne przyjęcie.

W chwili tak dla nas uroczystej, w chwili tak dla nas podniosłej nie wolno nam też zapomnieć o Tym, któremu ją zawdzięczamy, nie wolno nam nie wspomnieć o tej najmiłościwszej dla nas a potężnej opiece, która nam tę swobodną pracę nad oświatą umożliwia i dlatego wznieśmy okrzyk na cześć Najjaśniejszego Pana."

Obecni okrzyk ten powtórzyli trzechkrotnie z zapałem, poczem p. Wiceprezydent powołał na swego zastępcę w przewodniczeniu obradom p. inspektora dr. Samolewicza, a na sekretarzy pp. Charkiewicza i Zaleskiego.

Z porządku dziennego nastąpiły referaty dyr. Siedleckiego z Krakowa i Ceglińskiego z Premyśla o nauce filologii klasycznej w wyższych klasach gimnazyum i dyskusya nad tymi referatami, w której podniesiono wiele trafnych myśli i wypowiedziano cały szereg uwag.

Kwestya obracała się około tego głównie, czy można w gimnazyum wyczerpać obszerny zasób lektury klasycznej wskazany rozporządzeniem ministeryalnem. Uznano jednak, że to jest zupełnie możebnem, jeżeli:

1) nauka w niższych klasach będzie rzeczywiście nauką „języka", nie zaś jedynie zasad gramatycznych i jeżeli przezto uczniowie do lektury autorów przystąpią należycie przygotowani.

2) użyje się w odpowiedni sposób obok lektury statarycznej. także lektury kursorycznej i extemporowanej.

3) nauczyciele ułatwią uczniom t. zw. preparacyę, mianowicie, dopóki uczniowie z trudnościami autora się nie oswoili.

4) nie będzie się przerywać lektury autorów lekturą innych autorów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## KORESPONDENCYE

**Poznań**, 26 marca.

(Polskie stowarzyszenia. — Zjazd agraryuszów niemieckich.

(#) Mamy po za sobą jedną seryę walnych zebrań rozmaitego charakteru Towarzystw i Związków posiadających w naszych zwłaszcza stosunkach doniosłe znaczenie, one to bowiem przyczyniają się niepomiernie do rozbudzenia wśród mas życia narodowego, krzewienia oświaty i polepszenia warunków bytu ekonomicznego. Z tego też powodu należy się ważniejszym przynajmniej krótka wzmianka.

Na pierwszem miejscu w mojej relacyi wypada wspomnieć o walnem zebraniu istniejącego już od lat pięćdziesięciu przeszło Towarzystwa pomocy naukowej imienia Karola Marcinkowskiego. Kierowane sprężystą i umiejętną ręką rozwija się ono bez przerwy wybornie i oddaje nieocenione usługi uczącej się niezamożnej młodzieży. Majątek jego wynosi poważną sumę 659.938 marek. Z procentów od tej sumy, niemniej ze składek zwyczajnych i nadzwyczajnych, które w roku zeszłym dosięgały 30 tysięcy marek wydano na stypendya i zapomogi 41.760 marek w mniejszej połowie dla słuchaczy Uniwersytetu, w większej dla uczniów szkół średnich i różnych zawodów praktycznych.

W rzędzie naszych stowarzyszeń zajmuje jedno z najpoważniejszych miejsc centralne Towarzystwo gospodarcze większych posiadłości. Punkt ciężkości jego obrad spoczywa w wydziałach, których ogółem jest pięć: rolniczy, chowu inwentarza, ogólny, leśny i techniczno-fabryczny. Na tegorocznem zebraniu rolnicy widzieli się zniewoleni zająć się także sprawą ruchu agrarnego, który zakreślając coraz szersze kręgi, usiłuje pociągnąć ich za sobą, oraz kwestyę przewidywanego obniżenia cła zbożowego w projektowanym niemiecko-rossyjskim traktacie handlowym. Co do pierwszej sprawy postanowiono zachować stanowisko wyczekujące, niewiadomo bowiem dokładnie, co się pod tym ruchem kryje, a w drugiej kwestyi uchwalono petycyę do parlamentu z prośbą, aby ciało prawodawcze Rzeszy ze względu na to, że projektowany traktat handlowy z Rossyą pociągnie prawdopodobnie za sobą obniżenie ceł ochronnych na produkta rolnicze, sprzeciwiło się wszelkim tego rodzaju układom, mogącym narazić na szwank byt przemysłu rolnego w Księstwie. Czem centralne Towarzystwo jest dla właścicieli większych majątków, tem są Kółka rolnicze dla włościan. Tegoroczne walne zebranie delegatów złożyło ponownie znakomite świadectwo o wielkim u nas postępie mniejszych rolników. Kółka rolnicze liczą obecnie przeszło 7000 członków. Głównym przedmiotem obrad była prozaiczna, lecz ważna dla rolnictwa kwestya używania sztucznych nawozów. Gospodarze włościańscy, zachęceni przykładem większych właścicieli, garną się coraz bardziej do zakupu takich nawozów, a ponieważ niesumienni liweranci wyzyskują ich wielokrotnie, dostarczając im podrabianych fabrykatów bez wartości, pouczano ich tedy szeroko, jak sobie radzić powinni, żeby nie paść ofiarą nieuczciwości i złego zastosowania.

Na większe poparcie, niż to się dzieje niestety, zasługuje Towarzystwo oficyalistów prywatnych. Z przedłożonego walnemu zebraniu sprawozdania dowiadujemy się, że dochód w roku zeszłym zmniejszył się i że ubyło członków rzeczywistych, których jest ogółem 155. Dochód ogólny wynosił 8523 marek, rozchód 5108 m. (w sumie tej emerytury niespełna 4000 m.). Majątek Towarzystwa wynosi blisko 90.000 m. Daleko więc naszemu Towarzystwu do takiego rozwoju i potęgi, jaką posiada pokrewne mu w Galicyi. Nie można zresztą temu się dziwić. Majątki polskie przechodzą coraz częściej w obce ręce, więc i klasa oficyalistów prywatnych polskiej narodowości zmniejsza się i podupada, w wyjątkowych bowiem tylko wypadkach Polak znajduje posadę u właściciela Niemca i to z reguły pośledniejszą.

Najpoważniejszą instytucyą finansową w Księstwie jest niezawodnie Bank związku spółek zarobkowych obejmujący ogółem 51 spółek z Poznańskiego a 12 z Prus zachodnich. Bilans za rok 1892 przedstawia w aktywach i pasywach sumę 7,476.666 marek. Czystego zysku osiągnięto 50.219 marek.

Do poważniejszych i posiadających szczególniejsze zaufanie należy Bank przemysłowców, istniejący już lat 32. Kapitał jego o-

---

8)

## Z LITERATURY POWIEŚCIOWEJ.

(„La vie privée de Michel Teissier" par Edouard Rod. Paris 1893).

(Ciąg dalszy).

W dzień przed podpisaniem kontraktu, nadszedł list od Bianki do Michała

List ten, pełen szalonej rozpaczy, w którym Bianka błaga Michała — nie dla tego, że on ją kocha, ale, że jest jej jedynym i najdroższym przyjacielem — by ją ratował, by jej poradził, co ma czynić? Dawniej, gdy pan Graval nie wspominał jeszcze o wyznaczeniu dniu ślubu, gdy zdawało się, że ona mu jest obojętną, sądziła, że łatwo przyjdzie uczynić ofiarę, sądziła, że potrafi uczynić go szczęśliwym.... Ale on pokochał ją.... i od tej pory czuje Bianka, że go nienawidzić zaczyna! Wczoraj wieczorem przyniósł jej szkatułkę z czasów Ludwika XV bardzo ładną; była ujęta jego dobrocią i pełna postanowienia, że będzie się starała okazać się wdzięczną. Matka uznała za stosowne zostawić ich samych i nagle Biankę trwoga przejęła.... musiał to spostrzedz, bo zapytał, co się stało, i czy go się boi.... Bała się w istocie, ale ponieważ nie odpowiadała, ujął jej ręce i przytulił do ust.... Wtedy.... nie wie co się z nią stało, ale wyrwała mu ręce i uciekła z pokoju. Nie chce, aby jej dotykał! prędzej klasztor, śmierć.... nie da mu się dotknąć, bo oszaleje! przeceniła swoje siły i wzdryga się teraz.... Zresztą, to nieuczciwe co spełnić miała. Gdyby on wiedział, że ona go nie kocha, tylko Michała, nie chciałby jej pewnie poślubić.... oszukiwać go, to nieuczciwie. Jak on, Michał, człowiek taki prawy, mógł jej coś podobnego radzić? Zamknęła się u siebie i zostawiają ją w spokoju, ale co będzie później? Och! Michał musi jej przyjść z pomocą, bo on ma władzę nad niemi, jego rad słuchają... Niech prosi Zuzanny, żeby nie była okrutną, żeby pozwoliła mu po raz ostatni wmięszać się w jej życie... bo tu jej o życie chodzi. Odjedzie potem gdziebądź! Czuje, że nie ma tak głębokiej wiary, żeby mieć powołanie, ale mniejsza o to! Niech będzie klasztor, woli to jak wstrętne związki, których spełnić nie ma siły".

Pogrążony w czytaniu listu, Michał nie uważał, że Zuzanna weszła do pokoju. Swoją drogą, dawno już nie przestąpiła tego progu i Michał mógł być zadziwiony. Zuzanna, drżąca i nieśmiała, mówi mu, że przed chwilą odebrała wizytę pani Querieux. Dama ta szukała Michała w Izbie, ale ponieważ go nie zastała, przyszła tutaj.... Wyglądała bardzo zaniepokojona, podobno.... małżeństwo panny Estève zachwiane.... chce zerwać....

Michał przyznaje się, że wie o tem i po dłuższem milczeniu podaje jej list Bianki. Zuzanna przeczytała i spytała męża, co myśli czynić? Mówić z nią! naturalnie.... inaczej nie można.... Zuzannie krzyk się wyrywa namiętny.... On z nią się chce widzieć, mówić z nią? czy będzie miał siłę? nie kocha jej już chyba?.. Niewzruszony, spokojny na pozór, odpowiada jej, że będzie miał siłę.... Zuzanna, pełna obawy, nagle unosi się dawną czułością, zarzuca mu ręce na szyję i całuje go w czoło z miłością, która odżyła. W tej chwili, szepcze jedno tylko słowo:

— „Michale!..."

On przycisnął ją do serca i jakby łkanie ozwało się w jego piersi.

— „Mam zaufanie w tobie.... mówi ona — Idź, możesz iść.... Wiem, że uczynisz zawsze coś czynić powinien...."

Wyszła natychmiast, a on został sam, przygnębiony, szepcząc w zwątpieniu:

— „Co mam czynić?... co czynić?... Tak, muszę..."

Za chwilę był już w mieszkaniu państwa Querieux, pytając o pannę Estève.

Mówią, że gdzie jest ufność, tam zdrady być nie może... ufność jest jakby niewidzialnym jarzmem narzuconem na pokusy i porywy. Ale czy każdy uzna to jarzmo? Biedna Zyzanna miała zaufanie w mężu, że „że nigdy nie uczyni nic, tylko to co dobre". Czy jednak ufność jej wypływała z przekonania, czy tylko była złudzeniem, wynikającem z beznadziejnej sytuacyi, rodzajem zdania się na los? a może był to poryw dawnych wspomnień, obudzony litością dla tego człowieka, który cierpiał tak bardzo, a tak mężnie? W każdym razie był to rodzaj niekonsekwencyi ze strony przezornej, nieugiętej prawie w swych przekonaniach kobiety. Zuzanna, ufając mężowi w tak stanowczym momencie, ładnie wygląda, ale trochę nielogicznie... Gdyby się zastanowiła co z tego kroku wyniknąć może?... Nie! ona miała jeszcze słaby promyk nadziei!...

Gdy Teissier ujrzał Biankę, dziwnie zmienioną, osłabłą, wyczerpaną walką nad siły, mówiącą do niego cichym, spokojnym głosem, z daleka, obojętnie, o mało do nóg jej nie upadł. Ale postanowił być mężnym, stanowczo więc zaczyna perorę, przerwaną boleśnym okrzykiem Bianki, żeby jej bolu nie zadawał!...

— „Gdybyś mię kochał prawdziwie, nie zdobyłbyś się na to bohaterskie zaparcie się siebie, mówi. Ja nie posiadam takiego bohaterstwa... Jeżeli się kocha, traci się siłę woli..."

Na to oświadczenie, na to zwątpienie w jego uczucia, cóż ma odpowiedzieć Michał, który od początku tej sceny nadludzko panuje nad swoimi porywami?... Walczy jeszcze, przedstawia, mówi że ją kocha i kochać nigdy nie przestanie, mówi, że ona młoda a życie długie, może o nim zapomnieć, być szczęśliwą... A ona, coraz więcej uparta, unosząc się coraz bardziej, oświadcza mu stanowczo, że woli umrzeć, niż zostać małżonką Gravala.... umarłaby już dawno, gdyby o Michała jej nie chodziło... Nareszcie wybucha płaczem i tem zniewala Michała, który nagle walczyć przestaje, nie mogąc patrzeć na jej łzy... Mówi jej, że nie ma już siły woli, to darmo! nadto się kochają! Ręce jej pocałunkami okrywa, namiętnie uniesiony i nagle usta ich się spotykają... Bianka się opiera, obudzona nagle do rzeczywistości, ale on porywa ją w objęcia.

— „Nie opuszczę cię już! woła. Pragnę ciebie mieć swoją... na zawsze...

— Milcz!... przerywa Bianka.

— Tak! to nie może trwać dłużej... Życie uchodzi, a my cierpimy kiedy miłość nas czeka... Musisz być moją, wbrew światu, wbrew wszystkiemu... Nie wiem w jaki sposób, ale musisz... Tym razem nie żegnam cię, tylko mówię do widzenia... Wrócę po ciebie!"

Trzymał ją w objęciu, całował włosy, usta, oczy, a potem oderwał się od niej gwałtem i uciekł...

Karty rzucone zostały; zagadka rozwiązana!...

Ostatnie walki i wątpliwości minęły, teraz już nie pomoże nic! został pobity!....

Potrzebując ruchu, jak zwykle, gdy czuł się wzburzonym, odprawił powóz, i piechotą szedł do domu, starając się odwlec chwilę spotkania z żoną. Jak on jej powie, jak wyzna prawdę?.... ona tam czekała na niego.... Czy kłamać znowu, przewlekać. tak, jak od początku? Sumienie mówiło mu co ma czynić; napisać do Bianki co już raz pisał, aby szła za swojem przeznaczeniem.... nie! nie może! Pocałunki, zamienione przed chwilą, przykuły go do niej na zawsze.... pragnął nowych..-. A więc przyjść, i powiedzieć Zuzannie: „Stało się.... kocham ją więcej niż ciebie, niż dzieci, niż obowiązek, pragnę ją posiąść za każdą cenę...." Były tylko te dwa wyjścia. I znowu nieszczęsny wołał w duchu: „Nie mogę! nie mogę!...."

(Dalszy ciąg nastąpi).

brotowy wynosił w roku zeszłym przeszło 2 miliony marek, udziały członków okrągło 266.000 marek, depozyta blisko półtora miliona marek. Z zysków udzielono dywidendę w wysokości 8 procent.

Na tem kończę na razie przegląd naszych Stowarzyszeń.

Onegdaj odbyło się tutaj zebranie niemieckich agraryuszów, celem naradzenia się nad środkami, któreby umożliwiły rozwinięcie w Księstwie w rozmiarach jak najszerszych tyle dzisiaj popularnego pośród ziemian niemieckich ruchu agraryjnego. Na zebranie zaproszono także Polaków, lecz ci odmówili solidarnie udziału, pozostawiając obronę interesów rolnictwa odpowiednim instytucom własnym i własnej reprezentacyi parlamentarnej. Polacy uprzedzili nawet niemieckich swych współobywateli rolniczych Księstwa, gdyż w rzeczy głównej, dla której właściwie „Związek agrarny“ powstał t. j. w sprawie traktatu handlowego niemiecko-rossyjskiego, zajęli już w wyżej wskazanej petycyi, przesłanej parlamentowi, stanowisko odpowiadające opłakanym stosunkom naszego rolnictwa.

Na zebranie przybyło przeszło tysiąc osób. Jeden z mowców, właściciel dóbr ziemskich, major Treskow, oświadczył kategorycznie, że „Związek agrarny“ w przyszłych wyborach stanowczo wystąpi przeciw tym posłom konserwatywnym, którzy przy obradach nad traktatem niemiecko-austryackim nie umieli zdobyć się na samodzielną opinię, i byle nie wejść w opozycyę z rządem, głosowali za traktatem. Inni mowcy, skarżąc się na rzekome krzywdy, wyrządzone rolnictwu niemieckiemu skutkiem zawarcia traktatu handlowego z Austryą, przemawiali gwałtownie przeciw traktatowi handlowemu z Rossyą. Zdaniem generalnego dyrektora ziemstwa poznańskiego, byłego dyrektora policyi w Poznaniu, pana Staudego, nietylko ekonomiczne, lecz, co ważniejsze, względy polityczne nie powinny pozwolić rządowi zawierać traktatu z Rossyą, fanatycznym wrogiem Niemiec, gorszym od Francyi, gdyż Francyi chodzi przynajmniej o odzyskanie utraconych dawniejszych swych prowincyj, Rossya zaś bez żadnego powodu czyha na zgubę Niemiec, i po za ich plecami podaje sobie z Francyą dłoń dla zgniecenia Niemiec przy pierwszej lepszej sposobności. Rossya — powiedział pan Staudy — nienawidzi Niemców do szpiku kości; cały lud rossyjski jest wrogo dla Niemiec usposobiony, i jeżeli obecnie mocarstwo to dąży do zawarcia z Niemcami traktatu handlowego, to na to tylko, aby poprawić swój kredyt nadwerężony i za pieniądze niemieckie ukończyć uzbrojenie, którego ostatecznym celem jest upokorzenie i zniszczenie Niemiec. W tym duchu odzywali się inni jeszcze uczestnicy zebrania, uderzając w słowach niezmiernie gwałtownych na Rossyę, „nieubłaganego wroga“ Niemiec. Ostatecznie przyjęło zebranie uchwaloną swego czasu na wielkim wiecu w Berlinie rezolucyę programową.

# SPRAWY MONARCHII

*(Rewelacya ks. Karola Schwarzenberga).*

W Pradze odbyło się zebranie katolicko-politycznego stowarzyszenia, na którem ks. Karol Schwarzenberg wypowiedział znaczącą mowę o politycznej sytuacyi, przyczem wspomniał także o niektórych okolicznościach, jakie towarzyszyły jego listopadowemu przemówieniu w Izbie dep. Książę dał do zrozumienia, że gdyby wówczas partya młodoczeska okazała była szczerą wolę porozumienia z prawicą, porozumienie to nie było wprost wykluczone. Zanim książę upomniał się o obsadzenie stanowiska ministra Czech, zawiadomił o tem dr. Herolda. Po odpowiedzi hr. Taaffego udał się ks. Schwarzenberg po raz drugi do dr. Herolda i zwrócił jego uwagę na to, że chwila jest poważna i że nadszedł czas, w którymby Młodoczesi mogli nadać inną formę swoim stosunkom z obozem feudalnym. Ale dr. Herold wzruszył ramionami i odszedł bez słowa odpowiedzi. W dalszym ciągu swojej mowy zaznaczył książę, że nie uważa opozycyi wobec Rządu za odpowiednią drogę; opozycya ze strony feudalnych posłów mogłaby popchnąć Rząd tam, gdzie go chce widzieć lewica. Głosowanie Młodoczechów nad funduszem dyspozycyjnym było powodem, że Rząd wszedł w rokowania ze zjednoczoną lewicą niemiecką. Gdyby nie to głosowanie, nie byłoby całej historyi rządowego programu. Program ten jest ułożony *pro praeterito*, ale nie *pro futuro*; jest to tylko zwykły memoryał, ogłoszony pod nazwą programu. Zbliżenie pomiędzy Młodoczechami a Niemcami jest zupełnie niemożliwe. Co do narodowego rozgraniczenia powiatów sądowych, książę oświadczył się stanowczo przeciwko niemu; mówiąc zaś o reskrypcie Stremayra zauważył, że pod pewnym względem skutki reskryptu są już naprawione, bo senaty najwyższego Trybunału urzędują obecnie tak samo jak przed reskryptem.

## Z Włoch.

(Rzekomy zamach na króla Humberta.— Bezpieczeństwo i petardy w Rzymie. — Najd. Arcyks. Rainer jako reprezentant Najw. Domu Habsburskiego w Kwirynale. — Wizyta cesarza Wilhelma w Watykanie. — Z przygotowań do uroczystości.— Prawdopodobne zmiany w ministerstwie włoskiem).

Pseudo-zamach na króla Humberta włoskiego jest obecnie przedmiotem ogólnej dyskusyi w prasie europejskiej. Król Humbert, syn tak ukochanego przez naród włoski Wiktora Emanuela, należy do najbardziej popularnych Monarchów w Europie. W ciągu piętnastoletnich swoich rządów starał się usilnie o to, by obok prawdziwej zasługi względem państwa i narodu, pozyskać sobie także tego narodu miłość. Od czasu też, gdy bez względu na osobiste niebezpieczeństwo udał się do cholerycznych baraków w Neapolu, w chwili, gdy śmierć wyglądała tam z każdego łoża dotkniętych groźną wówczas niezwykle epidemią, — od czasu, gdy na gruzach Ischii osobiście nieszczęśliwych pocieszał i starał się ich napełnić otuchą, — stał się on równie dla narodu swego drogim, jak był nim jego ojciec. Raz tylko — było to w pierwszym roku jego panowania w d. 17 listopada 1878 — pewien szaleniec, nazwiskiem Passamante, wskoczywszy na stopnie powozu królewskiego, przejeżdżającego przez ulice Rzymu, podniósł morderczą dłoń przeciw królowi; sąd przysięgłych skazał zbrodniarza na śmierć — król go ułaskawił. Od tego czasu nie wydarzył się żaden podobny wypadek, aż dopiero ów „zamach“ sobotni. Szaleniec owinął w papier garść błota i cisnął niem na powóz królewski. Ubrał się do tego w kokardę biało-żółtą i wykrzykiwał, że nie uznaje nikogo prócz Boga i władz kościelnych. Dla takiego człowieka nie ma innej kwalifikacyi, jak obłęd umysłowy, ani innego lekarstwa w dziedzinie represyjnych środków, jak zakład dla obłąkanych. Tak go też osądzili lekarze, a fakt, że sprawca rzekomego zamachu nie chce w szpitalu więziennym przyjmować żadnych pokarmów zdaje się popierać zdanie, iż raczej z człowiekiem chorym i nieszczęśliwym niżli ze zbrodniarzem ma tym razem policya włoska do czynienia.

W ostatnich czasach jednak w Rzymie bezpieczeństwo publiczne w ogólności wiele pozostawia do życzenia. Według interpelacyi, jaką w miniony piątek wniósł we włoskiej Izbie deputowanych hr. Autonelli, w przeciągu niespełna miesiąca podrzucono w Rzymie aż 24 bomb. P. Giolitti słusznie jednak podniósł w swej odpowiedzi, że bomby te nie były groźne; wiele z nich nie eksplodowało a te, które eksplodowały, nie zrządziły wiele złego, były bowiem dość nieumiejętnie sporządzone. Swoją drogą wzmocnił on policyę rzymską o 50 agentów i stosowną liczbę żołnierzy; policya zresztą wpadła już na trop zbrodniarzy i aresztowała pewną liczbę osób podejrzanych o preperowanie lub podrzucanie petard.

*Agenzia Stefani* doniosła przed kilku dniami, iż pomiędzy książęcymi gośćmi, którzy będą obecni w Rzymie podczas uroczystości srebrnego wesela króla Humberta i królowej Małgorzaty, będzie znajdował się także — jak to już wiadomo — Najdostojniejszy Arcyksiążę Rainer, który już raz reprezentował Najw. Dom Habsburski w Kwirynale, a to mianowicie w czasie pogrzebu Wiktora Emanuela. Najd. Arcyksiążę Rainer jest blisko spokrewniony z królewskim domem włoskim, Matka bowiem Najd. Arcyksięcia była księżniczką z domu sabaudzkiego, a Siostra, Arcyksiężna Adelaida, była małżonką króla Wiktora Emanuela i matką króla Humberta. Tak więc Najd. Arcyksiążę Rainer jest wujem króla Humberta.

W sprawie włoskiej podróży cesarstwa niemieckich donosi korespondent *Germanii* z Rzymu, iż ze strony Watykanu żadnych trudności w kwestyi tej nie podnoszono, i że sprawa etykiety dworskiej zaraz w pierwszym dniu, w sposób jak najbardziej przyjacielski została ułożona. Dzień wizyty cesarza Wilhelma w Watykanie nie jest jeszcze oznaczony; również nie jest rzeczą pewną, czy cesarz Wilhelm dopiero w powrocie z Neapolu odwiedzi Papieża, i czy w ogóle pojedzie do Neapolu. To tylko jest rzeczą niezawodną, iż cesarz wysyła z Berlina do Rzymu swoje własne ekwipaże i trzydzieści rumaków, aby módz ich użyć do wizyty w Watykanie.

Ze szczegółów programu uroczystości jubileuszowych na cześć srebrnego wesela królestwa włoskich, warto zanotować, że wielki przegląd wojska w obecności cesarza Wilhelma odbędzie się 24 kwietnia. Dwa pułki strzelców alpejskich, które w przeglądzie tym wezmą udział, uzbrojone będą w nowe karabiny, a prócz tego przybędzie do Rzymu na ten przegląd wiele wojska. Na Monte Pincio zaczęto już wznosić rusztowanie dla *girandoli*, czyli ogni sztucznych, które puszczane będą dla cesarstwa. Generał Longhi, mający kierować historycznym turniejem, który się na srebrne wesele gotuje, odbywa na polu Macao przegląd 190 jeźdźców, mających wystąpić w tym turnieju. Mówią, że wielu ochotników cofnęło się od udziału w turnieju dla niezmiernych kosztów, jakie on pociągnie za sobą; najbogatsi tylko pozostali. Na pamiątkę srebrnego wesela umieszczony będzie olbrzymi napis w pałacu dei Conservatori na Kapitolu.

W Rzymie panuje przekonanie, że ministrem finansów w miejsce Grimaldiego zostanie mianowany senator Finale, a deputowany Ludwik Ferrari zostanie podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych.

# KRONIKA

*Lwów, 29 marca.*

**— Z c. i k. armii.** Najj. Pan raczył najmiłościwiej nadać order Żelaznej korony III klasy pułkownikowi Józefowi Höchsmannowi, komendantowi 13 pułku piechoty i Antoniemu bar. Malovetz, komendantowi pułku ułanów nr. 2.

Komendant arsenału w Krakowie, Gotfryd Benesz, przeszedł na emeryturę.

Kapelanem II kl. w rezerwie mianowany został ks. Jan Lazarewicz, S. J.

Zastępcami lekarzy-asystentów: Obst Samuel w Przemyślu, Kraus Emil, Silberbusch Szymon i Szmelkes Majer we Lwowie, a Górski Franciszek i Koralik Tomasz w Krakowie; lekarz pułkowy II kl. Lech Stanisław, z domu inwalidów we Lwowie, przeniesiony do pułku ułanów nr. 2, starsi zaś lekarze: Jungh Rudolf z 58 pułku piechoty do pułku Deutschmeister, Müller Franciszek z Krakowa do 95 pułku piechoty, Freund Henryk z Przemyśla do 58 p. p., Blumenfeld Józef z Josefstadtu do 89 p. p., a Hackmann Mikołaj do 80 p. p.

Do rezerwy przeniesieni zostali: Humiecki Aleksander na kapelana i Sędzimir Bronisław, porucznik 45 p. p.

**— Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Gorlicach, z grupy większych posiadłości rozpisany został na dzień 2 maja bieżącego roku.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

**— Wystawa krajowa.** Hr. Andrzej Potocki, przewodniczący komisyi wystawowej Towarzystwa rolniczego krakowskiego, zawiadomił dyrekcyę Wystawy, iż pierwsze zebranie delegatów z zachodnich powiatów Galicyi odbędzie się d. 5 kwietnia w Krakowie. Delegatem wystawowym na Francyę mianowany został p. Jan Rajski w Paryżu, właściciel wielkiej fabryki haftów artystycznych.

Roboty ziemne na placu Wystawy, rozpoczęte przed dwoma tygodniami, znacznie postępują. Kieruje niemi p. Arnold Röhring, inspektor ogrodów miejskich, twórca parku stryjskiego. — Biuro prasowe, utworzone z decyzyi wydziału publicystycznego, funkcyonuje już od piątku ubiegłego tygodnia i udziela informacyj każdodziennie w godzinach od 3—4 w lokalu dyrekcyi Wystawy.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Chcąc wywiązać się z poruczonego mi zadania, jako referent działu etnograficznego naszego kraju na Wystawie w r. 1894, udaję się do PT. Publiczności z prośbą, by już teraz zechciała zbierać wszystkie przedmioty, odnoszące się do zwyczajów i obrzędów Świąt Wielkanocnych, a przedewszystkiem krasanki i pisanki, z nazwami ludowemi każdego wzoru. Do przesyłki zawija się każdą pisankę z lekka w kawałek starego (pomiętego) papieru, oba końce wystające papieru skręcać należy przy samem jaju, poczem układa się je warstwami do zwykłego pudełka drewnianego i to dość szczelnie, wyścieliwszy pudełko pomiętym papierem. Sieczki lub plewy, ani też wiorów nie można używać.

Nie mniej też upraszam pp. amatorów sztuki fotograficznej, by zechcieli wyzyskać czas Wielkanocny na cele Wystawy, zdejmując n. p. hahułki, święcone obok świątyń, grupy ludu i t. d. Zdjęcia mogą być zrobione w formacie mniejszym, gdyż dadzą się, skoro ostre, łatwo powiększyć, coby już tu uskutecznionem zostało.

Koszta przesyłki pokryte zostaną we Lwowie. Adres: Włodzimierz Szuchiewicz (dział etnograficzny Wystawy krajowej we Lwowie), ulica Czarnieckiego 26.

(s) **Odczyt bar. Mundy'ego.** Wczoraj w sali ratuszowej bar. Mundy mówił o potrzebie towarzystw ratunkowych. Czcigodnego prelegenta powitała burza oklasków, która się powtórzyła, gdy prezydent Mochnacki przedstawił bar. Mundy'ego, dodając, że każde słowo byłoby chyba zbyteczne, cały bowiem świat cywilizowany zna go i ceni jako wielkiego filantropa i dobroczyńcę ludzkości. Publiczność niestety nie zebrała się zbyt licznie: *rari nantes in gurgite vasto*. Objaw podobny nie przemawiałby korzystnie i zaszczytnie za stolicą kraju, wolimy chyba przypisać go innym przyczynom i okolicznościom a nie apatyi i obojętności, którąby zaiste w tym wypadku była karygodna i smutna.

Bar. Mundy rozpoczął swój zajmujący wykład po francusku, dziękując najpierw hr. Stanisławowej Badeniowej, którą nazwał lwowską księżną Metternich, oraz prezydentowi Mochnackiemu za gorliwe poparcie jego usiłowań; a następnie tłómaczył potrzebę i cel towarzystw ratunkowych. Prelegent nie jest mowcą w zwykłem słowa tego znaczeniu, wczorajszy też wykład był rodzajem *causeric*, pełnej wdzięku, naturalności i prostoty. Wymowa jego płynęła z serca i przemawiała do serca słuchacza, a sympatyczna, charakterystyczna i piękna postać siwego lecz jeszcze czerstwego starca, pociągała i przykuwała do siebie. Odrazu między bar. Mundym a publicznością nastąpiła harmonia i zupełne porozumienie. Prelegent kończył swój wykład po niemiecku. Udzielenie pomocy jak najskuteczniejsze, jak najszybsze swemu bliźniemu, który uległ jakiemukolwiek fizycznemu nieszczęściu, jest pierwszem i najgłówniejszem zadaniem towarzystwa ratunkowego; w tych krótkich wyrazach streścił mowca cel powstającego towarzystwa, a następnie cytował słowa znakomitego chirurga Esmarcha, który powiedział, że niezaszkodzić jest pierwszym obowiązkiem ratującego, a potem dopiero pomódz; aby temu zadosyć uczynić trzeba ludzi obeznanych z zasadami chirurgii i posiadających najniezbędniejsze przyrządy do ratunku.

W dalszym ciągu podał bar. Mundy zajmujący szkic historyczny rozwoju towarzystw ratunkowych. Pierwsze tego rodzaju towarzystwo powstało na początku tego wieku w Wiedniu, było ono wzorowe, ale już w 1809 r. wśród wojennej zawieruchy przestało istnieć, dopiero po strasznej katastrofie pożaru Ringteatru zawiązało się w Wiedniu obecne towarzystwo, które od czasu istnienia udzieliło pomocy w 50 tysiącach nieszczęśliwych wypadków. Bar. Mundy nie mógł naturalnie powiedzieć, co zresztą wszyscy wiedzą, że on był twórcą a obecnie jest duszą towarzystwa; niedawno obchodził on 70 letnią rocznicę urodzin, cały Wieden zgotował mu owacyę a wielki uczony prof. Billroth złożył wymowny hołd jego działalności w przepysznym fejletonie umieszczonym w *N. f. Pr.* Towarzystwo ratunkowe wiedeńskie, mówił dalej prelegent, dało początek innym towarzystwom, mianowicie praskiemu, peszteńskiemu i krakowskiemu, które rozwija się bardzo pomyślnie i wzorowo; najmłodszem będzie lwowskie towarzystwo, a temu, dzięki gorliwości popierających osób, rokować także można świetną przyszłość. Ze wszystkich państw europejskich jedna tylko Austrya i to jest jej chlubą, posiada towarzystwa ratunkowe. W Londynie, dzięki szlachetnej inicyatywie księcia Walii, powstaje obecnie podobne towarzystwo. W Berlinie interesuje się tą sprawą cesarz Wilhelm, ale dotąd nie wyszła ona jeszcze ze stadyum projektu. W Paryżu usiłował organizować podobne towarzystwo Polak z Warszawy dr. Nachtel; w innych krajach nic podobnego nie istnieje. W końcu jeszcze raz bar. Mundy podziękował publiczności gorąco, polecając jego opiece losy towarzystwa. Oklaski huczne, szczere i pełne wdzięczności żegnały bar. Mundy'ego, tego niezmordowanego apostoła miłości bliźniego w 19 stuleciu.

**— Wybór ściślejszy** jednego członka Rady miejskiej we Lwowie rozpisuje prezydyum magistratu na dzień 5 kwietnia. Wybór odbywać się będzie między p. Krochem Salomonem Jakóbem, a p. Michalskim Michałem. Każdy głos oddany na inną osobę uznany będzie jako nieważny.

Wybór ściślejszy odbędzie się na podstawie kart legitymacyjnych, do wyboru w dniu 26 stycznia b. r. już wydanych i wyborcom poprzednio doręczonych.

Wyborcom, którym poprzednio z powodu niewiadomego ich mieszkania karty legitymacyjne doręczone być nie mogły, lub którzy kart tych dotąd nie zatrzymali — udzielone będą karty legitymacyjne względnie duplikaty onych za zgłoszeniem się, po poprzedniem skonstatowaniu tożsamości osoby, począwszy od dnia ogłoszenia codziennie w godzinach urzędowych, tudzież w sam dzień wyboru w biurze prezydyalnem magistratu.

**— Nowe urzędy pocztowe.** Z dniem 1 kwietnia b. r. wejdzie w życie c. k. urząd pocztowy w Drohowyżu ze zwykłym zakresem czynności. Okręg tego urzędu ograniczać się będzie na miejscowości Drohowyże. Urząd ten otrzyma połączenie z siecią pocztową za pomocą dziennie dwurazowej jazdy posłańczej do Mikołajowa i napowrót.

Z dniem 1 kwietnia b. r. wejdzie w życie ze zwykłym zakresem czynności, nowy urząd pocztowy w Mikołajowie, w powiecie bóbreckim, z nazwą „Mikołajów koło Bóbrki“, a c. k. urząd pocztowy w Mikołajowie, powiat Żydaczów, odtąd nazywać się będzie „Mikołajów nad Dniestrem“. Okręg doręczeń c. k. urzędu pocztowego w Mikołajowie koło Bóbrki stanowić będą gminy: Horodysławiec, Podjazków i Podsosnów. Nowy urząd pocztowy otrzyma połączenie z siecią pocztową za pomocą jazdy posłańczej, kursującej pomiędzy Bóbrką a Podhajczykami.

Z dniem 1 kwietnia b. r. wejdzie w życie c. k. urząd pocztowy w Dydni, powiat Brzozów, ze zwykłym zakresem czynności. Okręg doręczeń tego urzędu stanowić będą gminy: Dydnia,

Krzemienna, Krzywe, Temeszów i Wydrna, tudzież obszary dworskie Temeszów i Wydrna. Urząd ten otrzyma połączenie z siecią pocztową za pomocą jazdy posłańczej obiegającej pomiędzy Grabownicą i Niewistką.

— **Kwesta przy Bożych Grobach.** Na dochód ubogich, wstydzących się żebrać, zostających pod opieką męskiego Towarzystwa św. Wincentego à Paulo, odbywać się będzie kwesta przy Bożych Grobach w następującym porządku:

W kościele katedralnym. Czwartek: 9—10 p. Jadwiga Paparowa, 10—11 p. Leonowa Syroczyńska, 11—12 p. Zofia Dobek, 12—1 p. Urbańska, 1—2 ks. Ponińska Kalikstowa, 2—3 p. Kosińska, 3—4 p. Hipolitowa Bochdan, 4—5 p. Jełowicka, 5—6 p. Marcelowa Czajkowska, 6—7 p. Ludwika Jaxa Chamcowa.

Piątek: 9—10 p. Stanisławowa Thulliowa, 10—11 hr. Stanisławowa Badeniowa, 11—12 p. Walerya Jędrzejowiczowa, 12—1 p. Dąbrowska, 1—2 p. Jandowa, 2—3 p. Kosińska, 3—4 p. Hipolitowa Bochdan, 4—5 p. Czermińska, 5—6 p. Niezabitowska, 6—7 p Ludwika Jaxa-Chamcowa.

Sobota: 9—10 p. Tadeuszowa Sołowiej, 10—11 hr. Stanisłowowa Badeniowa, 11—12 p. Niezabitowska, 12—1 p. Łopuszańska Tadeuszowa, 1—2 p. Walerya Jędrzejowiczowa, 2—3 p. Jandowa, 3 4 p. Bronisławowa Łozińska i pani Włodzimierzowa Witowska, 4—5 hr. Felicya Mierowa, 5 6 p. Helena Szeliga-Łyszkiewicz z panną Wandą Reuzberg, 6—7 p. Leszkowa Dąbczańska.

W kościele OO. Bernardynów. Czwartek: 9—10 p. Drexlerowa, 10 11 p. Juliuszowa Kamińska, 11—12 p. Kazimiera Konopkowa. 12—1 p. Stanisławowa Chołoniewska, 1—2 p. Leszkowa Dąbczańska, 2—3 p. Karolowa Bielańska, 3—4 br. Romanowa Gostkowska, 4—5 p. Mysłowska z Wiśniewskich, 5—6 p. Epstein Mikołajowa, 6—7 p. Helena Szeliga-Łyszkiewicz.

Piątek: 9—10 p. Augustowa Łozińska, 10—11 p. Celina Skrzyńska, 11—12 p. Konopkowa Kazimiera, 12—1 p. Włodzimierzowa Witowska, 1—2 p. Jełowicka, 2—3 p. Szawłowska Tadeuszowa, 3—4 p. Jadwiga Paparowa, 4—5 p. Mysłowska z Wiśniewskich, 5—6 p. Marcelowa Czajkowska, 6—7 p. Chaberska.

Sobota: 9—10 p. Augustowa Łozińska, 10—11 hr. Marya Baworowska, 11—12 p. Julia Szabel, 12—1 p. Vrabec, 1—2 p. Gostyńska, 2—3 p. Prexlowa, 3—4 p. Xawerowa Liske 4—5 p. Birnerowa, 5—6 p. Jarzymowska, 6—7 p. Wurstowa Karolowa.

W archikatedrze Ormiańskiej. Czwartek: 9—10 p. Aniela Boraczek, 10—11 p. Wanda Szczepańska, 11—12 pp. Kunaszowskie, 12—1 br. Julia Romaszkan z panną Mossing, 1—2 p. Celina Szeliska, 2—3 p. Prexlowa, 3—4 p. Eugeniuszowa Wędrychowska, 4—5 p. Bojomirowa Starzyńska, 5—6 p. Emilia Przanowska, 6—7 p. Marya Łomnicka.

Piątek: 9—10 p. d'Endel, 10—11 p. Pressen. 11—12 p. Helena Szemelowska, 12—1 br. Romaszkan z panną Mossing, 1—2 p. Birnerowa, 2—3 p. Leszkowa Dąbczańska, 3—4 p. Leonowa Syroczyńska, 4 5 p. Kazimiera Jarosiewicz, 5—6 p. Tadeuszowa Łopuszańska, 6 7 p. Mikołajowa Epstein.

Sobota: 9—10 p. Bronisławowa Seferowiczowa, 10 11 p. Pressen, 11—12 p. Helena Szemelowska, 12—1 p. Julia br. Romaszkanowa z panną Mossing, 1—2 p. Drohokaupil, 2—3 p. Gerstmann, 3—4 p. Celina Szeliska, 4 5 p. Jełowicka, 5—6 p. Kosińska, 6—7 p. Drexlerowa Ignacowa.

W kościele OO. Dominikanów. Czwartek: 9—10 p. Marya z Romaszkanów Seyferth, 10—11 p. Pawłowa Dąbrowska, 11—12 p. Marya Porceri, 12—1 p. Vrabec, 1—2 p. Mieczysławowa Jamrógiewiczowa, 2—3 p. Kopystyńska Tadeuszowa, 3—4 p. Stanisławowa Librewska, 4—5 p. Marya Lityńska, 5—6 p. Bielańska Karolowa, 6—7 p. —

Piątek: 9—10 p. Drexlerowa Ignacowa, 10—11 p. Jadwiga Paparowa, 11—12 p. Kazimiera Jarosiewicz, 12—1 p. Zarembina, 1 2 d'Endel, 2—3 p. Bielańska, 3—4 p. Marcelowa Thulliowa, 4—6 p. Komińska Juliuszowa, 6—7 p. Stanisławowa Thulliowa.

Sobota: 9—10 p. Władysławowa Pilatowa, 10—11 p. Czermińska, 11—12 p. Porceri, 12—1 p. Wanda Szczepańska, 1—2 p. Andrzejowska, 2—3 i 3—4 p. Pokornowa, 4—5 pp. Kunaszowskie, 5—7 p. Stanisławowa Thulliowa.

W kościele św. Mikołaja. Sobota: 9—10 p. Róża Tohtowa, 10—11 p. Kadyowa, 11—12 p. Maciejowa Moraczewska, 12—1 p. Karolowa Bielańska, 1—2 p. Marya Zajączkowska, 2—3 p. Emma Zajączkowska, 3—4 ks. Stanisławowa Jabłonowska, 4—5 p. Marcelowa Thulliowa, 5—6 p. Marya Seyfarth z Romaszkanów.

W kościele św. Maryi Magdaleny. Piątek: 1—2 p. Wanda May, 2—3 p. Adolfina Wysocka, 3—4 p. Kochowa, 4—5 p. Jadwiga Sędzimirowa, 5—6 p. Danielcowa Marya, 6—7 p. Kleberowa Julia, 7—8 p. Marya Lewicka.

Sobota: 10—11 pp. Dzikowskie, 11—12 p. Wysocka, 12—1 p. Wanda May, 1—2 p. Kleberowa Julia, 2—3 p. Marya Lewicka, 3—4 p. Kochowa, 4—5 p. Chamska, 5—6 p. Matyskiewiczowa, 6—7 p. Marya Danielcowa.

— **Komitet**, zajmujący się sprowadzeniem zwłok Lenartowicza do Krakowa, odbył przedwczoraj posiedzenie. Dr. Asnyk oznajmił, że z powodu zamierzonego wyjazdu, nie może pełnić nadal obowiązków przewodniczącego komitetu. Mimo to w głosowaniu został p. Asnyk ponownie wybrany przewodniczącym. Zastępcami przewodniczącego wybrani pp.: Michał Bałucki i Juliusz Kossak. Jako trzeciego sekretarza wybrano p. Walerego Eljasza. Komitet podzielił się na trzy sekcye: 1) finansową, 2) techniczno-dekoracyjną, 3) programową, i uchwalił wystosować prośbę do Namiestnictwa o pozwolenie zbierania składek w drodze publicznej.

— **Tyfus brzuszny**, panujący od czasu do czasu na Łyczakowie, z powodu złej wody do picia, wybuchł w tych dniach ponownie z niezwykłą gwałtownością. W jednym domu w niższej części ulicy Łyczakowskiej, jest w tej chwili 14 osób chorych na tyfus. Ogółem można liczyć około 150 chorych. Z tego powodu magistrat zwołał miejską radę zdrowia, która wydała stosowne zarządzenia. Przedewszystkiem zamknięto wodociąg t. zw. dominikański, a miejskie beczkowozy dostarczać będą mieszkańcom ul. Łyczakowskiej i ulic przyległych wodę z wodociągu węglińskiego. Dziś wydał magistrat odezwę do mieszkańców Lwowa z pouczeniem o zachowaniu się w czasie epidemii, która może przybrać groźne rozmiary. Władze miejskie wezwały już lekarzy, oraz ojców rodzin o natychmiastowe zawiadamianie fizyka miejskiego o każdym wypadku tyfusu, celem natychmiastowego przeprowadzenia dokładnej desinfekcyi. Oprócz tego wzywa magistrat wszystkich mieszkańców tej dzielnicy o donoszenie w razie podejrzanego wypadku choroby, gdyż tylko w ten sposób można epidemię stłumić i niedopuścić, ażeby się rozszerzyła i na inne części miasta. W odezwie tej, ostrzega magistrat osoby z prowincyi, które wybierają się do Lwowa na święta do krewnych, mieszkających na Łyczakowie, aby się z przyjazdem wstrzymały.

— **Towarzystwo oświaty ludowej** we Lwowie odbyło w sobotę doroczne walne zgromadzenie. Wydział Towarzystwa w sprawozdaniu za rok ubiegły jako dowód postępu swych prac przedstawia rozszerzenie działalności na powiaty skałacki, husiatyński, borszczowski, kossowski, nadwórniański i stanisławowski, w których to okolicach zamieszkuje licznie ludność mazurska żądna bardzo oświaty.

Czytelń nowych założono w 1892 r. 42, ogólna zaś ich liczba dosięgła 211 o 32.626 dziełkach, zatem ilość dziełek, znajdujących się w czytelniach i bibliotekach Towarzystwa wzrosła o 5.882. Członków liczy Towarzystwo zwyczajnych 142, a honorowych 40. Dochody wynosiły 3.029 zł. 41 ct., rozchody 2.880 zł. 40 ct. W dyskusyi nad tem sprawozdaniem położono nacisk na to, że Towarzystwo powinno zakładać czytelnie przedewszystkiem tam, gdzie już istnieją „Kółka rolnicze.“

Prezesem Towarzystwa został wybrany ponownie dr. Aleksander Hirschberg.

— **Bank hipoteczny**. Bilans c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego za rok 1892 wykazuje po odpisaniu strat w kwocie 25.443 zł., czystego zysku 455.267 zł. Rada nadzorcza uchwaliła przedstawić walnemu zgromadzeniu, mającemu się odbyć d. 12 kwietnia b. r. wniosek, na wypłacenie akcyonaryuszom superdywidendy od akcyi po 15 zł.

— **Wyjątkowa nędza.** W Administracyi naszej złożono dla nieszczęśliwej rodziny, pogrążonej w nędzy, mieszkającej przy ulicy Żółkiewskiej l. 115. M. K. i J. K. z Hulcza 3 zł. i M. Łoś ze Stupnicy 1 zł., które odesłano na miejsce przeznaczenia.

— **Dobra myśl.** *Przegląd* wczorajszy zamieszcza następujące pismo:

„Wychodząc z zapatrywania, że publiczna dyskusya nad kwestyą wyboru placu pod projektowany budynek Towarzystwa sztuk pięknych i Towarzystwa muzycznego sprawie tylko służyć może, śmiem wystąpić z nowym projektem i powiem: „Warum denn im die Ferne schweifen? sieh' das Gute liegt so nah'!“

Dla czego Towarzystwo sztuk pięknych nie miałoby pozostać na tem samem a tak centralnem miejscu? Dom przy placu św. Ducha, w którym dziś mieści się wystawa obrazów, tudzież dwie małe kamienice za tym domem zwrócone do rynku: oto plac odpowiedni pod nowy budynek.

Gmach tam powstający winien mieścić na dole monumentalny pasaż kryty (coś na wzór galeryi „Vittore Emanuele“ w Turynie, lub „Kaisergallerie“ w Berlinie), prowadzący z placu św. Ducha na środek rynku, a na górze lokale potrzebne dla obu Towarzystw.

Prawdopodobnie już sam czynsz za sklepy po obu stronach tego pasażu urządzone, przedstawi korzystne oprocentowanie całego kapitału wyłożonego na tę budowę, jeżeli się zważy, że z każdej strony tego pasażu, który z pewnością będzie bardzo uczęszczanym, będzie do wynajęcia co najmniej dwanaście dużych sklepów, mających po 2 otwory“ (okno i drzwi).

Projekt powyższy sam najlepiej za sobą przemawia; niech nam jednak będzie wolno dodać uwagę, że jeden z najpierwszych i najbardziej znanych pasażów krytych znajduje się w Medyolanie — jest to galerya „Vittore Emanuele“.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 29 marca bież. r. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 28 marca do 12 w południe dnia 29 marca b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zachodni, co do siły mierny (3), niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze wilgotne (70 procent wilgotności względnej), opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +3,0°C., najwyższa +5,0°C. wczoraj po południu, najniższa —0,4°C. dziś w nocy.

Cała doba była pogodna.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w północnej Hiszpanii: zwyżka 775 do 770 mm. w Austryi: zniżka drugorzędna utworzyła się w okolicy Moskwy.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 760 mm.

Prognoza na dobę 30 marca bież. roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły mierny (3); średnia temperatura doby podniesie się do +5°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 80 proc.; opad deszcz nieznaczny zresztą pogoda.

— **Z Rzymu** donoszą, iż ciężko zapadł na zdrowiu p. Artur Wołyński, dyrektor muzeum imienia Kopernika.

---

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu i wieczorem od godziny 5 do 8. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od godz. 11—3. Wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 cnt. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Trzy humoreski** do spiewu, utworu St. Niewiadomskiego, wyszły nakładem księgarni Jakubowskiego we Lwowie. O pieśniach tych pisze znany kompozytor i krytyk, p. Jan Gall, następujące słowa:

Sympatyczny kompozytor lwowski, którego „Kolędy“, wykonane niedawno w krakowskiem Towarzystwie muzycznem, ogólnem cieszyły się powodzeniem, wydał świeżo pod nazwą „Humoresek do spiewu“, trzy piosenki do słów Asnyka i Rossowskiego. Pierwsza z nich „Między nami nic nie było“, należy do dawniejszych utworów St. Niewiadomskiego i jeżeli nas pamięć nie myli, raz już drukowaną była w Warszawie. Jakkolwiek popularniejszą i chętniej spiewaną przez artystki i amatorki jest istniejąca do tych samych słów melodya Zarzyckiego, my jednak ze względu na lepszą deklamacyę i udatniejszą formę, przekładamy piosenkę Niewiadomskiego. Nie ma w niej tej jednostajności rytmicznej i tego pospiechu, zmierzającego niemal do wyspiewania jednym tchem całego poemaciku Asnyka, a który to pospiech, zwłaszcza pod koniec piosenki Zarzyckiego, zawcześnie na nas działa niepokojąco, ale jest przeciwnie dosyć dużo rozmaitości rytmicznej i rzecz cała dzieli się bardzo szczęśliwie na fazy, pod względem muzykalnym i deklamacyjnym logiczne. Druga z humoresek „Rezeda“, (słowa Rossowskiego), jest dla nas najsympatyczniejszą. Tyle tam wdzięku melodyi i tyle gustu w traktowaniu głosu i akompaniamentu, że uważamy ją nie tylko za jedną z najlepszych piosenek Niewiadomskiego, ale nawet za jedną z najudatniejszych piosenek polskich w tym rodzaju. Jeżeli mamy koniecznie szukać zarzutu, to tyczyć się on może jedynie początkowyzh wyrazów tekstu „w ogródku dziś ślub lilii z fiołkiem“, które w przepisanem przez kompozytora tempie jasno wypowiedzieć trochę niewygodnie. Ostatnia pieśń „Z księgi Genezy“ (słowa Asnyka), nie mało także posiada zalet, tylko melodya jej i nastrój niezupełnie usprawiedliwiają zaliczenie do humoresek. Pieśń ta nie brzmi figlarnie, a nawet w końcowych kilku frazach łza po za uśmiechem się kryje.... Nowe pieśni Niewiadomskiego znajdą niezawodnie wkrótce licznych wielbicieli, gdyż oprócz wymienionych już zalet posiadają i tę u nas bardzo ważną, że są nietrudne. Niemieckie tłómaczenie R. Steingrabera oddaje wiernie myśl oryginału i przylega dokładnie do melodyi. Zewnętrzna strona wydawnictwa bardzo gustowna, co już wyłączną jest zasługą młodej firmy nakładniczej Jakubowskiego i Zadurowicza.

---

**W Burgu** przedstawiono nowy dramat Wilbrandta p. n. „Bernard Lenz“. Sztuka, która ładnie się zaczyna, traci z każdym aktem na wartości, a koniec wywołuje śmiech, co nie leżało bynajmniej w zamiarach autora. W ogóle dramat byłego dyrektora Burgu doznał zaledwo *un succès d' estime.* Główne role odegrali doskonale pani Hohenfels i p. Hartmann.

---

**Ernest Lavisse**, znakomity znawca politycznej historyi Niemiec, wybrany do akademii dnia 2 czerwca r. z., nareszcie uroczyście przez nią został przyjęty. Otwarta o godzinie 1 sala w przeciągu kilku minut wypełniła się publicznością; między obecnemi były panie: Carnot, księżna Matylda, hrabina de Clinchany, Tirard, Poubelle, Lozé; panowie: ks. d'Aumale, gen. de Gallifet, hr. d'Ormesson, baron Mohrenheim, minister Siegfried, Christophle, Benedetti i t. d. O godzinie 2 wszedł przewodniczący Gaston Boissier w towarzystwie Ludwika Halevy'ego i Kamila Douceta, a za nimi Maksym du Camp i Gréard wprowadzili nowego członka. Drżącym nieco głosem rozpoczął on swą mowę; rychło jednak odzyskał pewność siebie i przyjmowany częstymi oklaskami, wygłosił trzy kwadranse trwający wymowny panegiryk swego poprzednika, uczonego admirała Juriena de la Gravière. Odpowiedział mu Boissier, poświęcając jeszcze kilka wyrazów pożegnania zmarłemu admirałowi i chwaląc historyczną metodę Lavisse'a oraz usługi, oddane przez niego oświacie Francyi.

---

**Z Brukseli.** Na wielkim konkursie międzynarodowym w Brukseli, ogłoszonym przez Towarzystwo królewskie „Carillon“, Adam Münchheimer otrzymał za 5 kompozycyj do tyluż sekcyj (wszystkich sekcyj było 7) nadesłanych, pięć nagród pierwszych, jedną z nich jako odznaczenie najwyższe.

Podobno w liczbie kompozycyj Münchheimera znajduje się msza, która w swoim czasie przez sędziów warszawskich (konkurs Towarzystwa muzycznego) jednomyślnie odznaczona została....

---

**Prof. Virchow,** który w Londynie był przedmiotem najzaszczytniejszych owacyj otrzymał godność honorowego doktora Uniwersytetu w Cambridge.

---

**Paderewski.** Z Chicago piszą 4 marca:

„Wczoraj odbył się od tak dawna zapowiadany koncert Ignacego Paderewskiego, który ponownie zasłużył sobie na nazwę „mistrza nad mistrzami“ i „króla fortepianu“.

Sala audytoryum była przepełniona, przyjęcie niesłychane.

Pełne zapału oklaski wybuchały co chwilę; artystę zmuszano do wykonywania coraz to nowych utworów.

Ażeby dać pojęcie o rozmiarach wspaniałej manifestacyi dla znakomitego artysty, przytaczamy tu opinie niektórych gazet.

I tak *Herald* pisze: „Paderewski jest zawsze pierwszym i naczelnym artystą i wirtuozem... Imię Paderewskiego czaruje i przykuwa wszystkich, a on sam jest człowiekiem stworzonym do czarowania“.

W innem miejscu tak się *Herald* odzywa: „...Dziwnem, ale prawdziwem jest to, że rzeczywistą wielkość Paderewskiego poznaliśmy dopiero wtedy, gdy nas opuścił roku zeszłego, gdy inni znakomici pianiści przybyli i próbowali nas zainteresować. Wtenczas dopiero łatwo było odróżnić, że Paderewski w swej sztuce jest słońcem, wszyscy inni zaledwo — księżycami“.

*Times* powiada: „...W Paderewskim można odnaleść wszystkie doskonałości sztuki. Jego technika jest bez cienia nagany, klawiatura nie przedstawia dla niego żadnych trudności, a jego geniusz promienieje za każdym razem coraz jaśniejszym blaskiem. Jako pianista dosięgnął szczytu powodzenia i siły“.

Wreszcie niemiecka *Staats-Zeitung* wysławia Paderewskiego jako „olbrzymiego ducha“, jako tytana sztuki współczesuej i nie znajduje dla niego dostatecznych słów uwielbienia“.

# GOSPODARSTWO I HANDEL

## Ze świata finansowego.

**Wiedeń**, 28 marca.

Tutejsza giełda rozpoczęła transakcye swoje po dwóch dniach świąt z niewzruszenie dobrą tendencyą. Kredyty, które od dłuższego czasu prym trzymają w zwyżkowym pochodzie, doszły do 357. Z uwagi zaś, że przy tej cenie nie brak było kupców, można przypuścić, iż kurs ten pójdzie jeszcze wyżej. Prócz kredytów faworyzowano szczególnie länderbanki, które spekulacya nadzwyczaj gorliwie kupowała, na wieść o rokowaniach tej instytucyi co do konwersyi listów galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Szwajcarya najwięcej kupowała. W Berlinie pewny wpływ na kursa wywierała pogłoska o zamienieniu domu bankowego Bleichrödera na towarzystwo akcyjne.

Dzienniki wiedeńskie podają obszerne sprawozdania z działalności zakładu kredytowego

włościańskiego w likwidacyi we Lwowie i podnoszą w gorących słowach zasługi energicznego komitetu likwidacyjnego, t. j. panów dr. Marchwickiego, dr. Zgórskiego i Zimy.

## Targ zbożowy.

**Lwów,** 29 marca: pszenica 7·50 do 7·75, żyto 6·— do 6·25, jęczmień 5·— do 5·25, owies 5·25 do 5·75, rzepak 11·25 do 11·75, groch 6·50 do 9·50, wyka 5·— do 5·25, nas. lniane 11·— do 11·50, nasienie konopne 9·— do 9·25, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 66·— do 70·—, biała 75·— do 90·—, szwedzka —·— do —·—, kminek 22·— do 24·—, anyż 37·— do 39·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, spirytus gotowy 12·50 do 13·—. Waranty na wrzesień 13·80 do 14·—.

Usposobienie słabe.

**Kraków:** pszenica biała 8·20 do 8·40, czerwona 8·— do 8·3 , żółta 8·— do 8·30, żyto 6·65 do 6·90, jęczmień browarny 5·75 do 6·25, pastewny 5·30 do 5·40 owies 6·— do 6·35, groch 6·70 do 10·—, koniczyna czerwona 56·— do 70·—, biała 55·— do 70·—, rzepak 11·50 do 12·30.

Usposobienie niezmienne.

**Rzeszów:** pszenica 7·60 do 8·—, żyto 6·25 do 6·50, jęczmień browarny 5·— do 6·—, pastewny —.— do —· , owies 6·— do 6·50, wyka 5·25 do 5.80, groch 6·50 do 9·—, rzepak 12·— do 12·25 chmiel za 56 kil. —·— do —·—. koniczyna 70·— do 78·— makuchy rzepakowe —·— do —·—. Spirytus bez podatku —·— do —·—.

**Podwołoczyska:** pszenica 7·40 do 7·60 żyto 5·90 do 6·05, jęczmień brow. 4·— do 5·20, pastewny —·— do —·—, owies 4·80 do 5·—, hreczka —·— do —·—, groch —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, koniczyna 62·— do 68·—, rzepak —·— do —·—. kartofle—·80, do 1·20, gorzelniane — do — nkr. konopie 8·60.

**Linz:** pszenica węg. 8·75 do 9·20, górno-austryacka 7·50 do 7·95, żyto górno-austr. 6·85 do 7·50, węg. 7·70 do 7·90, jęczmień węgierski 7·25 do 9·—, górno-austr. 6·25 do 6·65, górno-austr. pastewny 5·— do 5·50, kukurudza stara — do —, nowa kukurudza 5·75 do 5·85, owies górno-austr. 5·90 do 6·40, czeski 6·40 do 6·70, nasienie lniane górno-austr. 10·— do 10·50, chmiel górno-austr. prima 60 do 86, export 71 do 77, słód austr. 13·— do 13·50, morawski 13·75 do 14·25. Spirytus bez podatku pro 10 000 litr procent 15·10.

**Praga:** pszenica czeska 8·40 do 8·75, węgierska —·— do —·—, morawska —·— do —·—, żyto 6·75 do 7·20, owies 6·45 do 6·75, soczewica —·— do —·—, groch 9·— do 13·—, bób —·— do —·—, jęczmień 7·15 do 8·40, rzepak 14·— do 14·25 olej rzepakowy 31.75 do 32·—, kukurudza 5·85, wyka 7·— do 7·50, mak 38·— do 39, nas. konopie —·—, kminek —·— do —·—.

**Sprawozdanie tygodniowe** Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 11 marca do 18 marca. b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica 7·60 do 7·90, żyto 5·95 do 6·20, jęczmień browarny 5·35 do 5·65, pastewny 4·65 do 5·—, owies 5·60 do 5·90, hreczka 7· do 7·75. kukurudza zeszłoroczna 5·80 do 6 , nowa 4·80 do 5·75, groch do gotowania 8·50 do 10·—, pastewny 5·50 do 6·75, fasola 5·— do 10·—, bobik 4·75 do 5·50, wyka 4·50 do 5·50. koniczyna 60· do 85·—, koniczyna szwedzka 23·— do 28 anyż rossyjski 32 do 38· , anyż płaski 32 do 39· , kminek 17 do 24·—, rzepak zimowy 11·50 do 12·—, rzepak letni nowy 13·— do 14·—, stary —·— do . lnianka 8·75 do 9·50, nasienie lniane 10·— do 11·50, chmiel nowy 80·— do 110·—, nafta zwykła —·— do —·—, salonowa —·— do —·— wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 47·— do 47·20.

# OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał d. 27 b. m. przedpołudniem ogólnych posłuchań.

Dnia 25 b. m. wieczorem odbył się w apartamentach cesarskich obiad dworski, na który otrzymali zaproszenie między innymi: Prezes Koła polskiego Jaworski, hr. Roman Potocki, hr. Karol Lanckoroński, Włodzimierz Gniewosz i szef sekcyi baron Baumgarten.

Najj. Pani przybyła przedwczoraj wieczorem do Genui i bezwłocznie udała się na pokładzie okrętu „Miramar“ w dalszą podróż.

W pałacu Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika odbył się d. 26 wieczorem obiad familijny, w którym wzięli udział: Najj. Pan oraz Najd. Arcyksiążęta i Arcyksiężne: Stefania, Ferdynand, Marya Immakulata, Fryderyk, Izabela, Wilhelm i Adelgunda, dalej księżna Marya Teresa Würtemberska, książę Kumberland, książęta Württembersey Robert i Ulryk, wreszcie książę Luxenburski Wilhelm i tegoż narzeczona księżniczka Marya Anna Braganza.

*Fremdenblatt* ogłasza następujący komunikat: W niektórych dziennikach wiedeńskich pojawiły się dziwaczne wiadomości, jakoby Koło polskie, niezadowolone z wyboru dr. Madeyskiego na wiceprezydenta Izby dep. wywierało na niego nacisk celem nakłonienia go do złożenia swego urzędu. Jak się dowiadujemy z Kół polskich, doniesienie to jest z gruntu bezpodstawne.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że układ między Ministrem skarbu dr. Steinbachem a grupą Rothschilda w sprawie emisyi 40 milionów złr. 4 proc. austryackiej renty złotej, bliski już jest zawarcia. Grupa Rothschilda wykonała zastrzeżoną sobie opcyę 12 milionów złr. renty węgierskiej. Obie renty będą emitowane z wolnej ręki.

Pruska Izba panów przyjęła do wiadomości memoryał komisyi kolonizacyjnej. Przeciw przyjęciu przemawiali pp. Marceli Żółtowski i Kościelski, który wykazywał bezpodstawność twierdzenia, jakoby ustawa kolonizacyjna nie miała charakteru zaczepnego ale tylko obronny. Celem ustawy jest obrona silnego Niemca przed słabym Polakiem, jest osłabianie systematyczne słabego Polaka. Wobec faktu, że wszystkie wyższe urzędy obsadzone są Niemcami, ci wystawiają sobie świadectwo ubóstwa, twierdząc podobnie i kując ustawy wyjątkowe przeciw słabej pod względem ekonomicznym ludności polskiej.

Berlińska *Post* oświadcza, że zarówno doniesienie monachijskiej *Allg. Ztg.*, jakoby rząd niemiecki nie był zdecydowany na rozwiązanie parlamentu, jakoteż telegramu *Hamburger Nachrichten*, jakoby rząd obawiał się uczciwego wycofania, jest mylnem, a nawet niedorzecznem. Owszem, rząd niemiecki tylko w takim razie porzuci zamiar rozwiązania parlamentu, jeżeli z dalszych konferencyj z klubami okaże się możliwość kompromisu, polegającego na uchwaleniu wszelkich kompensat, bez żadnych zgoła ustępstw na polach, które nie pozostają z przedłożeniem w bezpośrednim związku.

Książę Bismarck oświadczył, że w razie nowych wyborów do parlamentu Rzeszy nie przyjmie mandatu.

Wedle *Polit. Corr.* ślub ks. Ferdynanda bułgarskiego z księżniczką Maryą Ludwiką parmeńską odbędzie się, jeżeli nie zajdą jakieś nieprzewidziane przeszkody, d. 10 kwietnia w Pianore.

W Petersburgu krążą pogłoski o mających nastąpić reformach w różnych instytucyach publicznych. Ma być mianowicie utworzoną trzecia posada towarzysza ministra spraw wewnętrznych, oraz rozszerzoną działalność departamentu handlu i przemysłu w ministerstwie skarbu. Towarzyszem ministra spraw wewnętrznych ma zostać petersburski naczelnik miasta, generał-major Wahl, a jego miejsce zajmie moskiewski oberpolicmajster pułkownik Własowski.

Na jednem z ostatnich posiedzeń rady miejskiej miasta Petersburga rzucił się pewien człowiek na generała Durnowo, który jest członkiem tej korporacyi, i obił go kijem. Napastnik pochodzi z Charkowa i od wielu lat pała nienawiścią ku generałowi Durnowo, który odmówił poparcia niektórym jego planom budowlanym.

Nowy prezydent senatu Challemel-Lacour urodził się 1827 r. w Avranches i dostał się na widownię jako dziennikarz. Za swe wolnomyślne poglądy po zamachu stanu 2 grudnia 1851 r. był aresztowany i wydalony z Francyi. Po trzechletniem wygnaniu powrócił do kraju i zdobył sobie sławę, jako wybitny dziennikarz. Podczas wojny 1870/1871 roku Gambetta mianował go prefektem w Lugdunie. W zgromadzeniu narodowem i dzienniku *République Française* pracował Challemel-Lacour, jako stronnik Gambetty, dla sprawy republikańskiej i w duchu antiklerykalnym. W roku 1876 wybrany został w Marsylii na senatora, a później został posłem francuskim w Bernie, następnie zaś ambasadorem w Londynie. W ministerstwie Juliusza Ferry'ego był ministrem spraw zagranicznych i zawikłał Francyę w krótką wojnę z Chinami, skutkiem odrzucenia proponowanego ze strony Chin traktatu w sprawie Tonkinu.

Challemel Lacour jest gruntownym znawcą filozofii niemieckiej i wielbicielem Schoppenhauera; pisał on dużo o literaturze niemieckiej, jak również zajmował się sprawami angielskiemi.

Parlamentarna komisya Izby francuskiej, wyznaczona do zbadania oskarżeń, podniesionych przeciwko deputowanym o przekupstwa w sprawie panamskiej, jeżeli miała kiedykolwiek racyę bytu i właściwe pole działania, straciła je od chwili wydania wyroku w drugim panamskim procesie. Oprócz Brissona, który już złożył godność prezydenta komisyi, występują z niej teraz członkowie Maujan i Gerville-Réache, uzasadniając swój krok komentarzem, iż komisya nie ma wcale władzy odpowiedniej, aby dojść do jakichkolwiek rezultatów. Obiegają pogłoski, że w tych dniach kilku innych deputowanych zgłosi także swoje wystąpienie z grona ankiety i że niebawem przyjdzie do ostatecznego jej rozwiązania. Tymczasem ankieta w niedzielę jeszcze raz dała o sobie słyszeć; zgłosił się do niej adwokat francuskiej ambasady w Londynie, Taillefer, z zawiadomieniem, iż policya angielska odkryła niedające się dotychczas odnaleść papiery Korneliusza Herza i poleciła już sporządzić dokładny spis poszczególnych sztuk. Wiadomość ta uprawdopodobniła nadzieję, że wydanie Herza władzom francuskim nakoniec zostanie urzeczywistnione; przyszłoby wtedy zapewne do trzeciego panamskiego procesu, kto wie, czy nie najbardziej skandalicznego ze wszystkich.

*Agencya Dalziela* donosi z Rzymu: Nowe dokumenta w sprawie stosunku Reinacha z Crispim, świeżo ogłoszone, sprawiły głębokie wrażenie w świecie politycznym. Oczekują nowych wyjaśnień Crispiego, gdyż wobec tych dokumentów, dotychczasowe jego tłómaczenia są zupełnie niewystarczające.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń,** 29 marca. (*Tel. pryw.*) Na wczorajszej konferencyi Ministrów wspólnych pod przewodnictwem Najj. Pana, uchwalono ostatecznie wszystkie przedłożenia delegacyjne. Budżet wojskowy zawierać będzie powiększenia, spowodowane przez uchwalone w ostatnich latach przez Delegacye zmiany organizacyjne. Delegacye zbiorą się stosownie do ukończenia prac Sejmu węgierskiego w końcu maja albo na początku czerwca.

**Wiedeń,** 29 marca. Prezes gabinetu węgierskiego dr. Wekerle konferował wczoraj popołudniu z P. Ministrem dr. Steinbachem a wieczorem powrócił do Budapesztu.

**Wiedeń,** 29 marca. (*Telegr. pryw.*) Smolka pisze mi dnia 26-go b. m.: Wieść, jakobym starał się być ponownie wybranym, jest wręcz fałszywa. Na propozycyę odrzekłem, że wyboru w żaden sposób nie przyjmę.

**Wiedeń,** 29 marca. Bilans Zakładu kredytowego za r. 1892 tak się przedstawia:

W stanie czynnym: Efekta 5,765.019 zł.; portfel 30,996.131 zł.; zapas kasowy 7,082.507 zł.; zaliczki na efekta 19,430.768 zł.; inwentarz 58.217 zł.; wartość realności 2,890.510 zł.; konta dłużników 112,136.793 zł.

W stanie biernym: Kapitał akcyjny 40 milionów zł.; fundusz rezerwowy 7,447.013 zł.; zalegające dywidendy 14.861 zł.; akcepta 10,422.201 zł.; wkładki oprocentowane zł. 5,636.828; kredytory 110;541.097 zł. Saldo zysku wynosi 4,307.954 zł. Kapitał akcyjny zostaje oprocentowany po 9³/₁₀ zł.

**Tryest,** 29 marca. Bilans austryackiego „Lloyda“ wykazuje zwyżkę w dochodach 1,923.000 zł. Z czystej zwyżki przeniesiono 42.000 zł. na nowy rachunek.

**Peszt,** 29 marca. Rodzina zmarłego generała kawaleryi barona Edelsheim-Gyulaja otrzymuje ze wszystkich stron Monarchii telegramy kondolencyjne. Najd. Arcyksiążę Eugeniusz nadesłał pierwszy wspaniały wieniec. Na czele konduktu pogrzebowego stanie minister honwedów generał Fejervary.

**Rzym,** 29 marca. Dzienniki ogłaszają tekst dokumentów, odnoszących się do sprawy Reinach-Herz-Crispi, a mianowicie do sprawy nadania Herzowi przez Crispiego orderu św. Maurycego. Według ogłoszonych dokumentów, odznaczenie to nadał Crispi Herzowi na podstawie korzystnych o tym ostatnim informacyj, jakie nadesłano z Francyi. Dyplom dla Herza został doręczony Crispiemu w dniu 7-go lutego 1891 r., ale Crispi nie odesłał go Herzowi, lecz przedarł, tymczasem bowiem nadeszły z Francyi inne, ujemne informacye o Herzu. Po upadku Crispiego, przyjął były premier włoski na siebie obowiązek zastępowania interesów prawnych domu Reinachów we Włoszech, ale gdy Reinach zażądał od niego, aby wymógł na rządzie włoskim ponowne wystawienie owego dekretu dla Herza, Crispi żądanie to odrzucił w sposób jak najbardziej stanowczy.

**Rzym,** 29 marca. Sprawca rzekomego zamachu na króla Humberta, Luigi Berardi, nieustannie jeszcze odmawia przyjmowania pokarmów. Nie jadł już nic od soboty wieczora. Gdyby i dzisiaj upierał się dalej przy tem rozmyślnem zagładzaniu się, zostanie w sposób sztuczny nakarmiony. Sen jego jest zupełnie normalny.

**Paryż,** 29 marca. Na wczorajszem posiedzeniu senatu wygłosił prezydent Challemel-Lacour przemowę, w której podniósł wysokie zasługi i zalety zmarłego prezydenta Juliusza Ferry'ego, i zastanawiał się nad zadaniem senatu wobec agitacyi, wrogiej dla republiki francuskiej.

**Paryż,** 29 marca. Izba deputowanych uchwaliła w porozumieniu z rządem 404 głosami przeciw 84, utrzymać w dotychczasowej wysokości cła od nafty po dzień 31 marca, a to ze względu na to, iż obecnie właśnie toczą się w sprawie ceł od nafty rokowania pomiędzy państwami, które artykuł ten eksportują. Francya będzie więc mogła uzyskać inne koncesye w zamian za zniżenie ceł od nafty.

**Paryż,** 29 marca. Wczoraj poruszono w Izbie deputowanych sprawę Dahomeju, a mianowicie niepokojące pogłoski o stanie rzeczy w tej nowej kolonii francuskiej. Podczas rozprawy nad interpelacyą, wniesioną w tej kwestyi, wykazano ze strony rządu, iż generał Doods potrzebuje jeszcze 3000 żołnierzy na przeciąg ośmiu miesięcy i sześciu milionów franków, aby dzieło swe mógł ukończyć; stan bezpieczeństwa w Dahomeju przedstawia się zresztą zupełnie uspokajająco. Gdy nadto minister marynarki oświadczył, że stan zdrowia wojsk francuskich w Dahomeju jest pomyślny, Izba deputowanych uchwaliła zwyczajny porządek dzienny, akceptowany przez rząd.

**Petersburg,** 29 marca. Rodzina carska w towarzystwie wielkiego ochmistrza nadwornego Woroncowa-Daszkowa, oraz licznej świty, wyjechała wczoraj do Liwadyi.

**Kopenhaga,** 29 marca. (*Tel. pryw.*) Król otrzymał doniesienie, że car i carowa przybędą tutaj w sierpniu i zabawią 6 tygodni w zamku Fredensborg. W tym samym czasie przybędą tam siostry carowej, między niemi księżna Cumberland.

**Londyn,** 29 marca. Izba lordów odroczyła się do 18 kwietnia.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń,** 28 marca 1893, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 360·35, Akcye kolei państwowej 315·50, Akcye tytoniowe 183·—, Anglo-austryackie 160·75, Unionbank 266·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 116·—, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —·—, liste zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, 4½-prc. listy zastawne banku krajowego 100·75, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 101·50, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —.—, za 100 marek 59·40. Usposobienie silne.

**Wiedeń,** 27go marca 1892 r. godz. 2, minut —, Akcye kredytowe 360·35, Alp. Tow. górnicze 58·70, Węgierskie akcye kredytowe 426·25, Akcye anglo-austryackie 160·50. Akcye banku Union 264·50, Akcye kolei Karola Ludwika 219·50, Akcye kolei Północnej 294·50. Akcye kolei Południowej 117·25, Losy tureckie 50·90, Akcye kolei państwowej 318·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 262·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej —·—, Wiedeńskie losy komunalne 179·50, Akcye tytoniowe 183·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·90, Akcye kolei Elbetal 246·50, Akcye banku dla krajów koronnych 259·90, 4-prc. węgierska renta złota 116·10, Akcye banku związkowego 131·20, Rubel papierowy 1·27·50, Węgierska renta papierowa 95·47. Usposobienie silne.

**Telegramy zbożowe** z d. 28-go marca 1893 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr. procent 14·40 do 14·60 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·50 do 7·52 zł. Berlin: pszenica (na sierpień) 151·50 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł.; spirytus 35·70 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 45·75 fr.

**Wiedeń,** 28 marca 1892 r. godzina 3, minut 30. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Akcze banku dla krajów koronnych —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 5-prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z. r. 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, za 100 marek —·—. Usposobienie —.

Odpowiedzialny Redaktor: **Adam Krechowiecki.**

### Nadesłane.



## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na GAZETĘ LWOWSKĄ wynosi za pierwsze ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc marzec: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z „Przewodnikiem“ za pierwsze ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc marzec w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadesłanie prenumeraty.

---

Jakkolwiek cena prenumeracyjna *Gazety Lwowskiej* jest niezwykle niska, to wszak że czyniąc zadość licznym żądaniom, oświadczamy, *że dla pp. nauczycieli i zarządów szkół ludowych chętnie czynimy ustępstwo i zniżamy cenę prenumeracyjną* na **12 złr** rocznie z przesyłką pocztową. Prenumerata ta składana być może półrocznie, kwartalnie lub miesięcznie.

## Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

| Do Lwowa przychodzą: | Pociąg posp. | Pociąg pospiesz. | Pociąg osob. | Pociąg osob. | Pociąg osob. | Pociąg mieszany |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Z Krakowa | 6.01 | 2·50 | 9·01 | 6·46 | 9·32 | — |
| Z Muszyny-Krynicy via Tarnów | — | — | — | — | — | — |
| Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny) | — | 2·57 | 9·40 | 7·21 | — | — |
| Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze) | — | 2·45 | 9·17 | 6·55 | — | — |
| Z Suczawy | 10·09 | — | 7·56 | 1·42 | 7·06 | — |
| Z Kimpolungu | 10·09 | — | 7·56 | — | — | — |
| Z Radowiec | 10·09 | — | 7·56 | — | 7·06 | — |
| Z Hliboki | 10·09 | — | — | — | 7·06 | — |
| Z Nowosielicy | — | — | 7·56 | — | 7·06 | — |
| Z Słobody rungurskiej | 10·09 | — | — | 1·42 | 7·06 | — |
| Z Husiatyna via Halicz | 10·09 | — | — | 1·42 | — | — |
| Z Nowego Sącza Chyrowa, Stanisławowa i Stryja | — | — | 9·16 | 2·35 | — | — |
| Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja | — | — | 9·16 | — | — | — |
| Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja | — | — | — | — | 1·41 | — |
| Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja | — | — | 9·16 | — | 1·41 | — |
| Z Sokala i Bełzca | — | — | — | — | — | 4.48 |
| Z Sokala i Rawy ruskiej | — | — | — | — | — | 8·32 |

| Ze Lwowa odchodzą: | Pociąg posp. | Pociąg pospiesz. | Pociąg osob. | Pociąg osob. | Pociąg osob. | Pociąg mieszany |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Do Krakowa | 10·41 | 3·07 | 5·26 | 11·01 | 7·56 | |
| Do Muszyny-Krynicy via Tarnów | — | — | — | — | — | — |
| Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego) | — | — | 9·41 | 10·26 | — | 2·58 |
| Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza) | 3·10 | — | 10·02 | 10·52 | — | — |
| Do Suczawy | 6·36 | — | 9·56 | 3·22 | 10·56 | — |
| Do Husiatyna via Halicz | 6·36 | — | — | 3·22 | — | — |
| Do Słobody rungurskiej | 6·36 | — | 9·56 | 3·22 | 10·56 | — |
| Do Nowosielicy | 6·36 | — | 9·56 | — | 10·56 | — |
| Do Hliboki | 6·36 | — | 9·56 | — | — | — |
| Do Radowiec | 6·36 | — | 9·56 | — | 10·56 | — |
| Do Kimpolungu | 6·36 | — | — | 3·22 | — | — |
| Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy | — | — | 6·16 | 10·21 | 7·41 | — |
| Do Stryja i Stanisławowa | — | — | — | 10·21 | 7·41 | |
| Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu | — | — | 6·16 | — | 7·41 | — |
| Do Bełzca i Sokala | — | — | — | — | — | 9.50 |
| Do Sokala i Rawy ruskiej | — | — | — | — | — | 7.36 |

U w a g a: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem.

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 29 marca 1893.

| | płacą walutą austr. zł. | ct. | żądają walutą austr. zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. | 219 | 50 | 222 | 50 |
| Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a. | 259 | 50 | 262 | 50 |
| Banku hip. galic. po 200 zł. a. w. | 270 | — | — | — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. a. w. | — | — | 215 | — |
| **2. List. zast. za 100 zł.** | | | | |
| Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l. | 100 | 70 | 101 | 40 |
| „ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią | 109 | 70 | 110 | 40 |
| Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l. | 100 | — | 100 | 70 |
| Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l. | 100 | 50 | 101 | 20 |
| Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis. | 98 | 30 | 99 | — |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat | 96 | 50 | — | — |
| 4½ pr. w. a. los. 52 l. | 100 | 70 | 101 | 40 |
| 4 pr. w. a. los. w 56 l. | 96 | 50 | — | — |
| **3. Listy dłużne za 100 zł.** | | | | |
| Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a. | — | — | — | — |
| Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat | 50 | — | — | — |
| **4. Obligi za 100 zł.** | | | | |
| Indemniz. gal. 5 pr. m. k. | 105 | — | — | — |
| Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a. | 96 | 80 | 97 | 50 |
| Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a. | 102 | — | - | — |
| Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em. | — | — | — | — |
| Komunalne Banku kraj. 5% II. em. | 102 | — | — | — |
| Pożyczki kr. 6 pr. w. a. | 104 | 50 | — | — |
| Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. | 100 | 30 | — | — |
| „ „ „ 4 „ „ | 95 | 50 | — | — |
| „ „ „ 4% koronowej | 95 | 50 | 96 | 20 |
| **5. Losy miasta Krakowa** | 23 | 50 | 25 | 50 |
| „ „ Stanisławowa | 34 | — | 37 | — |
| **6. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 5 | 65 | 5 | 75 |
| Napoleondor | 9 | 60 | 9 | 70 |
| Półimperyał | 9 | 70 | — | — |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 26.50 | 1 | 28.50 |
| „ papierowy | 1 | 26.25 | 1 | 28.25 |
| 100 marek niemieckich | 59 | 20 | 59 | 70 |

(bez kupona bieżącego.)

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27. marca 1893.

| Dług państwa. | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 98.35 | 99.05 |
| luty-sierpień | 98.80 | 99.— |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 98.70 | 98.90 |
| kwiecień-październik | 98.70 | 98.90 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr. | 148.— | 148.50 |
| „ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr. | 149.50 | 149.75 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. | 167.— | 168.— |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 197.50 | 198.25 |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 197.50 | 198.25 |
| Renty Com. po 42 litr. austr. | — | —— |
| Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr. | 155. | 155.50 |
| Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr. | 117.15 | 117.35 |
| Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 | —.— | —.— |
| **2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)** | | |
| Bukowiny | 105.50 | 106.10 |
| Galicyi | —.— | —.— |
| Niższej Austryi | 109.75 | 110.75 |
| Siedmiogrodu | —.— | —.— |
| Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. | 96.20 | 97.20 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. | 1 9 50 | 160.50 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 356.75 | 357.50 |
| Niżno-austr. tow, eskomt. po 500 zł. | 650.— | 659.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | 370.— | 390.— |
| Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. | —.— | —.— |
| Bank dla krajów koronnych a 200 zł. | 252.— | 255.— |
| Bank austro-węgierski a 600 zł. | 990— | 996.— |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze | 96— | 96.30 |
| Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk. | 375.25 | 376.25 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. | —.— | —.— |
| Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł. | —.— | —.— |
| Północna kolej po 1000 zł. m. k. | 2940.— | 2950.— |
| Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. | 218.— | 220.— |
| Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. | 263.— | 266.— |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s | 313.10 | 313.60 |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 197.— | 197.50 |
| I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 205.50 | 206.50 |
| **4. Listy zastawne losowane.** | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. | —. | —.— |
| Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l. | 120.2 | —.— |
| Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. a. w. w 50 l. | 100.20 | 100.80 |
| „ „ „ „ „ 4 pr. | 98.60 | 99.40 |
| „ „ „ „ premiowe po 3 pr. | 116.25 | 117.25 |
| Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ k w 36 l. 6 pr. | 103.— | —.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. | 97.50 | 98.50 |
| „ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl. | 96.75 | —. |
| „ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne | 100.35 | 101.35 |
| Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l. | 100.60 | 100.75 |
| Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi | —.— | —.— |
| Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. | 101.75 | —.— |
| Banku aust. węg. 4½ pr. | 100.— | 100.50 |
| Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pro. | 101.50 | 102.30 |
| „ „ „ „ wyl. 4½ pr. | 101.— | 101.50 |
| „ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr. | 98.90 | 99.30 |
| **5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)** | | |
| Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w. | —.— | —.— |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze | —.— | —.— |
| Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4% | 100.50 | 101.50 |
| „ „ po 100 zł. „ 1887 „ | 100.20 | 101.— |
| Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr. | —.— | —.— |
| detto (Jarosław-Sokal) | —.— | —.— |
| Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 | 89.50 | 90.25 |
| z r. 1884 | 96.50 | 97.50 |
| z r. 1866 | —.— | —.— |
| r r. 1872 | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. | 106.65 | 107.65 |
| Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr. | 145.— | 146.— |
| **6. Losy** | | |
| Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w. | 201.75 | 202.25 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 58.25 | 58.75 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 140.— | 142.— |
| Keglewicha po 10 zł. m. k. | —.— | —.— |
| Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w. | 24.— | 24.75 |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. | 22.50 | 23.50 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w. | 61.50 | 62.50 |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 58.25 | 59.25 |
| Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. | 18.75 | 19.25 |
| „ „ węg. „ po 5 zł. | 13.25 | 13.75 |
| Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w. | —.— | 26.— |
| Salma po 40 zł. m. k. | 69.— | 70.— |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 67.— | 69.— |
| Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.) | 35.— | —.— |
| Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. | 141.— | 142.50 |
| „ „ po 50 zł. a. w. | 67.— | —.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 46.— | 47.— |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 74— | 78.— |
| **7. Weksle (za 3 miesiące).** | | |
| Augsburg na 100 w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 marek w. p. n. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 marek w. p. n. | —.— | —.— |
| Hamburg za 190 marek w. p. n. | —.— | —.— |
| Londyn za ft. szt. | 121.35 | 121.60 |
| Paryż za 100 fr. | 48.25.— | 48.30.— |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski men. | 5.75.— | —.— |
| „ pełnej wagi | 5.72.— | 5.74.— |
| Korona | —.—.— | —.—.— |
| 20-frankówka | 9·65.— | 966.— |
| Rosyjski półimperyał | —.—.— | —.—.— |
| Talar związkowy | —.—.— | —.—.— |
| Srebro | —.—.— | —.—.— |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. 11765 [1926 1—3]

Celem ściągnięcia wierzytelności galicyjskiego funduszu propinacyjnego w kwocie 77 zł. 50 ct. w. a. zpn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w dniach 28 kwietnia i 30 maja 1893 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod ld. 16 wyk. hip. l. 246 gminy Boboka objętej dłużnika Markusa Lehrera własnej z tem, że cenę wywołania ustanowi kwota 830 zł. poręczne 83 zł. że realność powyższa na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 10 grudnia 1892.

---

L. 50451 [1923 1—3]

Krakowski Sąd deleg. miejs. ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Macieja Susuła i Macieja Czepca w kwocie 27 zł. 88½ ct w gmachu sądowym w dniach 25 kwietnia 1893 i 30 maja 1893 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya połowy realności lwh. 49 w Bronowicach małych masy spadkowej Marcina Susuła własnej.

Cena wywołania 281 zł. 50 ct.

Wadyum 29 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest. adw. dr. Stanisław Tomik z substytucyą adw. dr. Szaflarskiego.

Kraków, 4 stycznia 1893.

---

L. 11626 [2001 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Kasy oszczędności miasta Krakowa pko Maryi Schmidtowej pto 90 zł. etc. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Maryi Schmidtowej pod Nk. 3 w Starym Żywcu położonej lwh. 3 ks. gr. gm. Stary Żywiec objętej na dzień 26 kwietnia 1893 i na dzień 31 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 503 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 5022 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Rasche.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Żywiec, dnia 30 stycznia 1893.

---

L. 11708 [1979 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Brülla w kwocie 146 zł. 50 ct. w. a. odbędzie się dnia 28 kwietnia 1893 i 26 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 1 w Gwizdowie położonej wedle lwh. 177 gminy Gwizdów Franciszka, Jana i Agaty Piechutów własnej.

Cena wywołania wynosi 580 zł.

Wadyum zaś 58 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Leżajsk, dnia 18 grudnia 1892.

---

L. 160 [1960 1—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 28 kwietnia 1893 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 30 maja 1893 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności według wyk. hip. l. 617 gm. Karłów Wasyla Martyniuk i całej realności według wyk. hip. l. 618 tejże gminy Pałahny z Kostyniuków Martyniuk własnych na rzecz Dawida Rosenhecka pto 40 zł. zpn.

Cena wywołania 545 zł.

Wadyum 54 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata w Śniatynie dr. Dawidowicza.

Śniatyn, 28 lutego 1893.

---

L. 11891 [1868 1—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniach 19 maja 1893 i 23 czerwca 1893 każdym razem o godz. 10 rano celem zaspokojenia resztującej wierzytelności Bielskiej kasy oszczędności w kwocie 235 zł zpn. przymusowa sprzedaż realności lk. 117 w Buczkowicach położonej wyk. hip. l. 117 i 118 objętej Józefa, Michała i Teresy Kruczków własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 500 zł.

Wadyum wynosi 50 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć w tuts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Cieszyński.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 14 grudnia 1892.

---

L. 8989 [1242 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Kłosowskiego a to 11 po 30 zł. 64 ct. i resztującego kapitału 330 zł. 72 ct. zpn. rozpisaną została w terminach 30 maja 1893 i 30 czerwca 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa licytacya realności wykazem l. 19 i 6/17 części ciała hipot wyk. l. 116 ks. gr. gminy kat. Brzoz dowce objętej dłużnika Karola Berezowskiego własnej.

Licytacya odbędzie się w tutejszym sądzie na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie poniżej tejże, jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania.

Cena wywołania wynosi kwotę 2495 zł. zaś wadyum 249 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony dr. Władysław Pasławski c. k. notaryusz w Chodorowie.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania i opisania przynależności przejrzeć można w tus. registraturze.

Chodorów, 28 października 1892.

---

L. 11589 [1867 1—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniach 12 maja i 16 czerwca 1893 każdym razem o godz. 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności Karola Halenty w kwocie 700 zł. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 109 w Hałcnowie położonej Ignacego i Jetti Weiss własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 700 zł.

Wadyum wynosi 70 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Cieszyński.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 14 grudnia 1892.

L. 6821 [1934 3—3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Salomona Hochhausera w kwocie 22 zł. 40 ct. zpn. odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie dnia 14 kwietnia 1893 i dnia 19 maja 1893 każdym razem o 9 z rana egzekucyjna publiczna sprzedaż posiadłości lwh. 20 księgi gruntowej gminy Krzyżówka objętej z tem, iż na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub powyżej, na drugim zaś i niżej posiadłość ta sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 105 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej sądowej w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, dnia 16 lutego 1893.

---

L. 5579 [1937 3—3]

W dniu 18 kwietnia i 19 maja 1893 o godzinie 10 z rana odbędzie się egzekucyjna sprzedaż 1/5 części realności w Chobocie pod N. cons. 20 położonej lwh. 421 gm. kat. Grobla objętej Franciszka Sadzyla własnej na rzecz Maurycego Samuela o 268 zł. 93 ct. wa.

Cena wywołania 261 zł. wa.

Wadyum 27 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Roman Gutowski zastępca ck. notaryusza w Niepołomicach.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, d. 26 grudnia 1892.

C. k. Sędzia powiatowy.

---

L. 331 [1924 3—3]

W tut. Sądzie odbędzie się przymusowa sprzedaż realności lk. 112 lwh. 291 ks. gr. gminy kat. Krasne na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Katarzynie i Janowi Kunom spadkobiercom Magdaleny Kuna w dniach 21 kwietnia 1893 i 26 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 rano

Cena wywołania 359 zł. 4 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

Rzeszów, 27 lutego 1893.

---

L. 1489 [1964 3—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 24 kwietnia i 29 maja 1893 zawsze o godz. 11 przed połud. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 85 w Zarzyczu położonej w księdze gruntowej dla gminy Zarzycze wyk. hip. l 151 objętej i Jana Marka własnej na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie pto 7 rat po 30 zł. w. a.

Cenę wywołania stanowi kwota 1600 zł.

Wadyum 160 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Franciszka Zgorka z Ulanowa.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Ulanów, dnia 8 marca 1893.

---

L. 1935 [1581 3—3]

Dnia 23 maja 1893 i 4 lipca 1893 o godz. 9 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności lwh. 230 w Odkrzykoniu położonej dłużnika Marcina Typrowicza własnej na zaspokojenie wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie pto 400 zł. w. a.

Cenę wywoławczą stanowi wartość w sumie 600 zł. przez Zakład kredytowy ziemski w Krakowie przy udzieleniu pożyczki przyjęta.

Na powyższym terminie realność ta tylko za cenę lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim terminie także niżej ceny sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 60 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze lub w dniu sprzedaży u komisarza sądowego.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Czajkowskiego w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 28 lutego 1893.

---

L. 2771 [1815 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 716 zł. 52 ct. wa. zpn. na rzecz gr. kat. cerkwi Bożego Narodzenia w Tarnopolu odbędzie się dnia 24 maja 1893 i 21 czerwca 1893 o godzinie 20 przed południem w biórze Nr. 7 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Pejsacha Herzoga, Scheindli Ochs zam. Schwerdfinger i Eliasza Ochsa własnych w Tarnopolu pod l. 706b, 706c, 706d, 706e położonych objętych wyk. hip. ks. gr. dla gm. Tarnopola l. 566, 567, 568 i 569.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 8586 zł. 63½ ct. wa.

Wadyum 858 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w regist aturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 8 grudnia 1892 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Łuczakowskiego a p. adw. dr. Kwiatkowskiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, 4 marca 1893.

---

L. 1592 [1938 3—3]

W dniach 24 kwietnia i 24 maja 1893 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya 3/5 części realności Józefa, Antoniego i Szymona Hnatów własnej wykazem hip. l. 40 księgi gruntowej gminy Cząstkowice objętej na zaspokojenie pretensyi Jana Hnata w kwocie 22 zł. 59 ct. wa. zpn.

Cena wywołania 645 zł.

Wadyum 64 zł 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Pruchnik, 13 marca 1893.

---

L. 9600 [1984 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Schmila Grunwerga przeciw spadkobiercom Petra Seredy pcto 77 zł. 19 ct. ogłasza przymusową licytacyę realności dłużnika w Tułukowie powiatu politycznego Śniatyn pod lk. 206 whl. 340 objętej na 1040 zł. oszacowanej w dniach 13 kwietnia 1893 i 16 maja 1893 każdym razem w sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mająca a to w pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową na trzecim także niżej ceny szacunkowej.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki są w tusąd. registraturze.

Wadyum wynosi 104 zł. a. w.

Zabłotów, 15 stycznia 1893.

---

L. 8467 [1976 2—3]

C. k Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w celu przymusowego zniesienia współwłasności realności wyk. hip. l. 242 ks. gr. gm. Trybuchowiec objętej zpn. odbędzie się dnia 17 kwietnia i dnia 15 maja 1893 o godz. 10 rano w sądowym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności Mary ny Cisińskiej i Fedka Kołtuckiego syna Semka po połowie własnej wyk. hip. l. 242 gm. kat. Trybuchowce objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 55 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 5 zł. 50 ct. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Zawadzki.

Husiatyn, 19 grudnia 1892.

---

L. 8386 [1999 2—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Reizli Aberdam 310 zł. w a. zpn. zostanie realność lk. 218 w Staremmieście Mortka Hartmana własna dnia 12 kwietnia 1893 i dnia 16 maja 1893 o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 1760 zł. w. a. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład wynosi 176 zł. w. a.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 20 listopada 1892 prawa rzeczowe do tej realności nabyli lub którzyby o licytacyi tej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora Leona Dobrzańskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 30 grudnia 1892.

---

L. 287 [1963 2—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 17 kwietnia i 23 maja 1893 o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż jednej trzeciej części realności pod lk. 151 whl. 691 w Ulanowie położonej Henocha Stroma własnej na rzecz Mojżesza Segala pto 24 zł. 29 ct. w. a z przynależytościami.

Cenę wywołania stanowi kwota 30 zł.

Wadyum zaś kwotę 3 zł. wa.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

C. k Sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 8 marca 1893.

---

L. 2320 [1952 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Kołomyjskiego okręgu Stowarzyszenia wzajemnej pomocy dyetaryuszów i urzędników dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 125 zł. wa. zpn. egzekucyjna sprzedaż wierzytelności hipotecznej w sumie 200 zł. do dłużnika Michała Hnatowicza należącej a zahipotekowanej w stanie biernym 3/4 części realności wykazem hip. l. 160 ks. gr. dla II. dzieln. miasta Kołomyi objętej obecnie Antoniny Hnatowicz własnych w dwóch na dzień 18 kwietnia i 23 maja 1893 każdym razem na godzinę 10 rano przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona wierzytelność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej wartości nominalnej w kwocie 200 zł. wa., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 10 zł. wa. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którzyby na rzeczoną wierzytelność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Marmarosza ze substytucyą adwokata dr. Schustera został ustanowionym, wreszcie, że bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 27 lutego 1893.

---

L. 7705 [2002 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Towarzystwa Zaliczkowego brzeskiego 66 zł. zpn. odbędzie się tutaj dnia 19 kwietnia i 14 maja 1893 o godzinie 8 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 146 gminy Jadowniki mokre objętej Agnieszki Rumosowej własnej.

Cena wywołania 610 zł.

Wadyum 61 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzyceili dr. Myciński w Żabnie.

Żabno, 19 stycznia 1893.

---

L. 7190 [1956 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach przeprowadzi w dniach 21 kwietnia 1893 i 26 maja 1893 o godzinie 10 rano w budynku sądowym w Bohorodczanach w sprawie c. k. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Dmytrowi Staszko o 147 zł. w. a. zpn. publiczną przymusową sprzedaż realności pod lk. 343 i 306 w starych Bohorodczanach położonej do Dmytra Staszka syna Michała należącej a całym wyk. hip. l. 1150 i połową wyk. hip. l. 1152 ks. gr. tej gminy objętej a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 203 i 105 zł. wa. na drugim zaś i niżej takowej.

Wadyum 10% ceny szacunkowej.

Kurator niewiadomych wierzycieli Michał Poluk w Bohorodczanach.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 20 stycznia 1893.

---

L. 6895 [1755 2—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 100 zł. w dniach 5 maja 1893 i 2 czerwca 1893 o godzinie 10 rano realność lwh. 410 ks. grunt. gminy Siepraw objęta przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania 410 zł.

Zakład 41 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia Sąd nieznanych wierzycieli i tych którzyby po dniu 10 maja 1892 do hipoteki weszli do rąk ck. notaryusza p. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka 14 października 1892.

---

L. 5710 [1652 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Chaima Herscha Kohna pto 50 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 12 maja 1893 i dnia 8 czerwca 1893 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż jednej trzeciej części realności wykaz hipoteczny l. 66 w Szypowcach Łucia Głowackiego własnej.

Cena wywołania wynosi 89 zł.

Wadyum 8 zł. 90 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i akta oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tłuste, d. 30 października 1892.

---

L. 351 [1730 2—3]

Dnia 17 maja i dnia 21 czerwca 1893 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie w biórze Nr. 35 egzekucyjna sprzedaż dóbr Dobrzechowska ad Różanka w powiecie sądowym Frysztackim wyk. hip. l. 158 objętych dłużników Honoraty Dworzańskiej i małolet. Henryki Dworzanskiej własnych celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego wzajemnego kredytu w Krakowie w kwocie 6000 zł. zpn.

Cena wywołania 15470 zł. 45 ct.

Wadyum 1547 zł. w. a.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych oraz tych, którzyby po dniu 6 listopada 1892 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego dóbr Dobrzechówka prawo zastawu na tych dobrach uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna albo wcale doręczona nie została lub też na czas doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratorem adw. dr. Władysława Chwaliboga z substytucyą adwokata dr. Ignacego Steinhausa w Jaśle.

C. k. Sąd obwodowy.

Jasło, dnia 25 lutego 1893.

---

L. 13948 [1928 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 25 kwietnia 1893 i dnia 23 maja 1893 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności whl. 135 ks. gr. gm. Dąbrowa objętej Racheli Banderowej i Altera Salamona Korna własnej na rzecz Tarnowskiej kasy oszczędności celem zaspokojenia sumy 431 zł. 46 ct. wa. zpn.

Cena wywołania 7070 zł.

Wadyum 707 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dw. dr. Psarski w Dąbrowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 31 stycznia 1893.

---

L. 9121 [1987 1—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Wawrzyńca Wyrobka w kwocie 120 zł. i 180 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 21 kwietnia i 23 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 z rana egzekucyjna licytacyjna sprzedaż 3/8 części realności pod lwh. 14 w Zaborzu położonej a Antoniego Urbańczyka własnych.

Cena szacunkowa 260 zł. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 26 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, dn. 31 grudnia 1892.

---

L. 5264 [2011 1—3]

Na zaspokojenie sumy 20 zł. wa. zpn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod lk. 100 w Wysocku wyżnem położonej dłużnika Michała Bojko własnej na rzecz Szyji Segala w dniach 20 kwietnia 1893 i 25 maja 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 60 zł. w. a. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. up.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano Edwarda Zahajkiewicza w Boryni.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Borynia, 30 listopada 1892.

---

L. 2596 [1925 1—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 25 kwietnia 1893 powyżej ceny szacunkowej zaś w dniu 30 maja 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 16 i 35 gminy Demeszkowce objętej Semania Czemeryńskiego realności wh. 66 tej gminy objętej Eudoksyi Wołczowskiej i realności wyk. hip. 78 tej gminy objętej Michała Szpyrki i Eudoksyi Wołczowskiej własnej na rzecz Izaka Rediza pto 430 zł.

Cena wywołania 520 zł.

Wadyum 52 zł. zpn.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. dr. Albina Lehmana w Bursztynie.

Bursztyn, dnia 28 lutego 1893.

---

L. 14080 [1950 1—3]

C. k. Sąd powiatowy rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Eleonory Smosznowej w kwocie 180 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż:

a) realności pod nk. 104 w Siarach położonej ciało hipot. whl. 82 stanowiącej Szczepana i Katarzyny Cięciwów własnej.

b) połowy realności whl. 140 tejże samej gminy objętej Szczepana i Katarzyny Cięciwów własnej.

c) połowy realności whl. 117 tejże gminy objętej Tomasza Tenerowicza własnej na dzień 27 kwietnia i 30 maja 1893 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania realności ad a) 225 zł. ad b) 2 zł. 50 ct. ad c) 78 zł. 50 ct.

Wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się dr. Neumana.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, 31 grudnia 1892.

# Konkursa.

L. 203 [1944 2—3]

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się konkurs w okręgu Brzeskim na następujące posady:

1) na posadę młodszego nauczyciela przy 2 klasowej szkole w Czuchowie z płacą roczną 300 zł. i 10 pr. dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 30 zł.

2) Na posady samoistnych nauczycieli przy 1 klasowych szkołach wiejskich z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: a) w Biskupicach radł., b) Łękach, c) Łoponiu, d) Maszkienicach, e) Przyborowiu.

3) Na posady młodszych nauczycieli przy szkołach wiejskich z płacą roczną 300 zł.: a) w Szczurowy, b) Barzęcinie, c) Okocimie, d) Bielczy, e) Jasieniu. f) Zaborowiu.

Kandydaci i kandydatki ubiegający się o jednę z wyżej wymienionych posad mają wnieść należycie udokumentowane podania z dołączeniem wykazów służbowych, tabeli kwalifikacyjnej, a względnie dekretu wymiaru wkładek emerytalnych, za pośrednictwem swej przełożonej władzy do tutejszej ck. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do dnia 1 maja 1893.

Brzesko, dnia 15 marca 1893.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Przewodniczący ck. starosta.

L. 501 [1941 2—2]

C. k. Rada szkolna okręgowa w Kołomyi rozpisuje niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1) Posada nauczyciela religii rz. kat. dla dwóch szkół 4 klasowych męskich w Kołomyi z obowiązkiem udzielania w obydwóch po 8 godzin nauki religii i odbywania po 1 exhorcie.

Płaca 700 zł. i 10 proc. dodatek na mieszkanie.

Posadę otrzymać może należycie ordynowany kapłan świecki lub zakonnik.

Konkurs upływa z końcem kwietnia 1893 r.

2) Posada nauczyciela kierującego w 2 klasowej szkole w Berezowie wyżnym z płacą 300 zł., 50 zł. dodatkiem za kierownictwo i pomieszkaniem.

3) Posada starszego nauczyciela szkoły 3 klasowej w Gwoździcu z płacą 450 zł. i 10 pr. na mieszkanie.

4) Posady nauczycieli samoistnych w szkołach 1 klasowych z płacą 300 zł. i pomieszkaniem w Berezowie niżnym (i z ogrodem 1 morg), Czeremchowie, Godach, Gwoździcu małym, Kluczowie wielkim, Kujdańcach, Młodiatynie, Rungurach (z dodatkiem miejscowym 5 [illegible] zł.), Sorokach i Winogradzie.

5) Posady nauczycieli młodszych z płacą 300 zł. przy szkole 2 klasowej w Berezowie niżnym i 4 klasowej w Peczeniżynie (z 10 pr. dodatkiem na mieszkanie).

Język wykładowy w wymienionych szkołach ruski, w Gwoździcu polski.

Kompetujący o powyższe posady nauczyciele (nauczycielki) posiadający patent do szkół pospolitych z językiem wykładowym polskim i ruskim mają osobne co do każdej posady podania wnieść za pośrednictwem przełożonych władz na ręce ck. Rady szkolnej okręgowej w Kołomyi do końca kwietnia 1893 i dołączyć do podania dowody uzdolnienia i dotychczasowej praktyki wraz z tabelą kwalifikacyjną i wykazem służbowym.

Kołomyja, dnia 17 marca 1893.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Przewodniczący ck. starosta.

L. 40 [2000 2—2]

Sąd w Ustrzykach potrzebuje zaraz dyetaryusza z wyrobionem szybkiem pismem obeznanego z manipulacyą sądową za wynagrodzeniem miesięcznem po 20 zł.

Zgłoszenia pisemne.

Świadectwa potrzebne.

Ustrzyki, 25 marca 1893.

L. 19 [1961 2—3]

Dyetaryusza, posiadającego szybkie i czytelne pismo, obeznanego z manipulacyą sądową, przyjmie natychmiast za miesięcznem wynagrodzeniem w kwocie 20 zł. wa. tutejszy c. k. sąd powiatowy.

Strzyżów, 24 marca 1893.

L. 377 [1945 3—3]

C. k. Rada szkolna okręgowa w Gródku rozpisuje niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia:

a) posady osobnego nauczyciela religii gr. kat. przy 4 klas. szkole męskiej w Gródku z płacą roczną 600 zł. z obowiązkiem udzielania nauki religii w 4 klas. szkole męskiej, tudzież 4 klas. szkole żeńskiej i odbywania przepisanych exhort.

Do wyż wymienionej posady przywiązane są dodatki pięcioletnie po 50 zł. i 10 proc. dodatek do stałej płacy na pomieszkanie.

O posadę tę mogą się ubiegać tylko kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni;

b) posady młodszego nauczyciela przy szkole 3 klasowej w Janowie z roczną płacą 300 zł. i 10 pr. dodatkiem na pomieszkanie, tudzież z prawem przyznać się mających dodatków 5 letnich po 50 zł.;

c) posady nauczyciela względnie nauczycielki przy szkołach jednoklasowych z płacą roczną po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1) w Bartatowie, 2) Dobrostanach, 3) Haliczanowie, 4) Kamienobrodzie, 5) Leśniowicach, 6) Łozinie, 7) Malczycach, 8) Milatynie, 9) Ottenhausen, 10) Rodatyczach, 11) Uhercach niezabitowskich, 12) Woli dobrostańskiej.

W szkołach w Gródku i Janowie językiem wykładowym jest język polski, w Ottenhausen język niemiecki, we wszystkich zaś innych szkołach język ruski.

Nauczyciel szkoły jednoklasowej w Ottenhausen pobiera 155 zł. gotówką resztę w naturaliach.

Ubiegający się o jednę z powyższych posad winni wnieść podanie należycie udokumentowane za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej ck. Rady szkol nej okręgowej najpóźniej do 30 kwietnia 1893 r.

Gródek, 19 marca 1893.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Przewodniczący ck. starosta.

# Upadłości.

L. 1814 [1915 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle podaje do wiadomości, że na podstawie wyboru wierzycieli masy rozbiorowej Wiktora Klobassy Zrenckiego na dniu 15 marca 1893 uskutecznionego zamianował dr. Franciszka Ksawerego Wiedigera i dr. Ignacego Steinhausa adwokatów w Jaśle zarządcami pomienionej masy rozbiorowej a dr. Feliksa Gaszyńskiego adwokata w Jaśle ich zastępcą.

Jasło dnia 19 marca 1893.

L. 3625 [1917 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do publicznej wiadomości, że adwokat dr. Maksymilian Trachtenberg stałym zawiadowcą masy konkursowej Judy Egra zaś dr. Szymon Wieselberg jego zastępcą mianowany został.

Kołomyja, dnia 11 marca 1893.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 2314 [1958 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Siegla że M. J. Nauderer wniósł przeciw niemu skargę o 19 zł. 99 ct. wskutek której po ustanowieniu dla pozwanego kuratora w osobie Bronisława Leszczyckiego z Mielca termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 27 marca 1893 na godzinę 9 rano wyznaczonym został.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 3 marca 1893.

L. 2467 [1959 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Korzenia, że Jakób Miłos przeciw niemu skargę o 20 zł. wniósł, wskutek której po ustanowieniu dla niego kuratora w osobie adw. dr. Brandta termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 31 marca 1893 o godzinie 9 rano wyznaczonym został.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 8 marca 1893.

L. 1267 [1949 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Augustyna Żmudę, iż Józef Komperda i spół. wniósł przeciwko niemu pozew pto 50 zł. a. w. wskutek czego mu kuratorem Macieja Klinowskiego ustanowiono i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 27 kwietnia 1893 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 15 marca 1893.

L. 7133 [1891 3—3]

Uwiadamia się Michała Salzberga w Moldau Banilla przebywać mającego, że przeciw niemu w dniu 12 września 1892 do l. 7133 Aron Schutzmann z Budzanowa wniósł pozew o zapłacenie kwoty 15 zł.

Z powdu niemożności doręczenia tego pozwu ustanawia się dla Michała Salzberga kuratora w osobie c. k. notaryusza Widawskiego w Budzanowie i temuż doręcza się ten pozew.

Do rozprawy drobiazgowej wyznaczono termin na 25 kwietnia 1893 o godzinie 10 rano, a Michałowi Salzbergowi poleca się, by w celu obrony swych praw przy terminie albo sam się jawił lub przysłał pełnomocnika albo udzielił informacyi ustanowionemu kuratorowi, gdyż złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, 8 lutego 1893.

L. 42175 [1844 3—3]

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu współwłaścicieli realności pod lk. 203 dz. VIII w Krakowie, że celem doręczenia im tusąd. uchwały z dnia 30 września 1892 l. 29839 zarządzającej zanotowanie, iż realność pod lk. 203 dz. VIII w Krakowie położona lwh. 1591 objęta orzeczeniem magistratu miasta Krakowa z d. 12 września 1892 l. 13981/B. za pustkę uznaną została, oraz dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mających, ustanowionym został dla nich kuratorem ad actum adw. dr. Jakób Deiches z substytucyą adw. dr. Grossa w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 7 stycznia 1893.

L. 2695 [1975 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Rebekę Nierenstein, iż Józef Belzer wniósł przeciw niej pod dniem 24 lutego 1893 l. 2695 pozew o zapłacenie kwoty 90 zł. zpn., który doręczony zostaje ustanowionemu dla niej kuratorowi dr. Grossowi adwokatowi w Brodach i na takowy termin do rozprawy sumarycznej na dzień 12 kwietnia 1893 o godz. 10 rano w B. nr. 4 wyznaczony został.

Wzywa się zatem Rebekę Nierenstein, aby temu kuratorowi do obrony praw swoich potrzebną informacyę udzieliła lub innego zastępcę sądowi wskazała, inaczej następstwa zaniedbania tego sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, dnia 1 marca 1893.

L. 1194 [1990 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Sobernię, iż celem doręczenia mu tusąd. uchwały tabularnej z d. 25 kwietnia 1892 l. 2587, którą dozwolono na wpis prawa własności 2/4 części realności w Siedliskach lwh. 202 objętej, na rzecz Maryanny z Kopków Bremowej, ustanowiony został kuratorem Jan Brzegowski i temuż powyższa uchwała tabularna doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy.

Tuchów, dnia 28 lutego 1893.

L. 1083 [1989 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Gacka, iż celem dręczenia mu tusąd. uchwały tabularnej z dnia 28 kwietnia 1892 l. 2666, którą dozwolono intabulacyi prawa własności realności lwh. 24 w Siedliskach na rzecz Jędrzeja Krasa, ustanowiony został kuratorem Marcin Łądka wójt ze Siedlisk i temuż powyższa uchwała doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy.

Tuchów, dnia 25 lutego 1893.

L. 1827 [1951 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wiktora Klobassę Zrenckiego, iż uchwałą tegoż sądu z dnia 24 marca 1893 l. 1827 pozbawiono go władzy ojcowskiej nad małoletnim tegoż synem Karolem Henrykiem Ludwikiem 3 im. Klobassa Zrenckim, że opiekę nad tym małoletnim powierzono tegoż matce Maryi z Kałusowskich Klobassa Zrenckiej, a współopiekunem ustanowiono Władysława hr. Bobrowskiego, że wreszcie dla zastępstwa praw Wiktora Klobassy Zrenckiego ustanowiono kuratora ad actum w osobie dr. Władysława Chwaliboga, adwokata w Jaśle, któremu równocześnie wyżej powołaną uchwałę doręczono.

Wzywa się zatem Wiktora Klobassę Zrenckiego, aby środków obrony swych praw ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub innego zastępcę swego sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.

Jasło, 24 marca 1893.

L. 14311 [2017 1—3]

Wskutek polecenia wysokiego ck. Ministerstwa handlu z dnia 6 marca 1893 l. 11668 podaje się do publicznej wiadomości, że według doniesienia międzynarodowego biura światowego związku pocztowego przesyłki pocztowe dla Tangieru nie mogą nadal być przesyłane przez Francyę z powodu zarządzeń ochronnych ze strony Marokka (na przesyłki pochodzące z Marsylii) poczyniomych.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 18 marca 1893.

L. 15586 [2018 1—3]

Wskutek rozporządzenia wysokiego ck. Ministerstwa handlu z 3 marca 1893 l. 10606 mają c. k. urzędy pocztowe przy nadawaniu posyłek frachtowych do większych miejscowości, w szczególności zaś do głównych miast krajów, ściśle baczyć na to, aby podobnie jako to ma miejsce przy posyłkach do Wiednia, Pragi i Budapesztu, tak na adresach przesyłkowych, jako też i na samych posyłkach a względnie na tychże adresach część miasta, ulica i liczba domu, gdzie doręczenie nastąpić ma, dokładnie podane były.

Podając zarządzenia te do publicznej wiadomości, zauważa się, że posyłki niedokładnie adresowane do przewozu pocztowego przyjmowane nie będą.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 20 marca 1893.

L. 9462 [2020 1—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 25 lutego 1893 l. 9462 wnieśli oświadczeni spadkobiercy Rudolfa Trzcińskiego, a to: Aniela Trzcińska, Karol Trzciński, Celina Trzcińska, Marya Zawadzka i Józefa Borysikiewicz, przeciw spadkobiercom Piotra Trzcińskiego, a to: Ignacemu Trzcińskiemu i Ewelinie Listowskiej pozew o uznanie za zgasłe prawa zastawu i przyznania na własność renty od kapitału odszkodowania tytułem indemnizacyi za zniesienie poddaństwa w dobrach Zarudzie Rudolfowi Trzcińskiemu przypadłej, dozwolonego uchwałą tusąd. z 20 listopada 1856 l. 40664 dla zaspokojenia sumy wekslowej 3000 zł. wa. zpn, na który to pozew wyznaczono termin 90-dniowy do wniesienia obrony pisemnej.

Gdy miejsce pobytu współpozwanej Eweliny Listowskiej nie jest wiadome, został dla niej adwokat dr. Krasiński kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowany.

Wzywa się zatem Ewelinę Listowską, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 4 marca 1893.

L. 6084 [1966]

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że Władysław Trzeciecki c. k. notaryusz w Dąbrowy orzeczeniem senatu dyscyplinarnego c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 20 marca 1893 l. 4 w sprawowaniu urzędu c. k. notaryusza zawieszonym został.

Tarnów, 24 marca 1893.

L. 1364 [1991 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Świnianogę, że celem doręczenia mu ts. uchwały tabularnej z dnia 30 marca 1892 l. 1839, którą dozwolono intabulacyi prawa własności do realności lwh. 186 w Zalasowy na rzecz Józefa Świnianogi ustanowiony został kuratorem Paweł Sarad z Zalasowy i temuż powyższa uchwała została doręczoną.

Tuchów, dnia 12 marca 1893.

L. 730 [1842 3—3]

Na prośbę firmy Annathaler Papierfabrik Max Pollak de praes. 9 stycznia 1893 l. 730 zarządza się postępowanie amortyzacyjne weksla z dnia 22 kwietnia 1891 płatnego 22 października 1891 u przyjemcy, na kwotę 50 zł. 76 ct. opiewającego, akceptowanego przez D. L. Pragera w Krakowie, a wystawionego przez „Annathaler Papierfabrik Max Pollak“ i opatrzonego żyrem in bianco, tudzież weksla z daty 22 maja 1891 płatnego 22 listopada 1891 u przyjemcy na kwotę 58 zł. opiewającego, akceptowanego przez D. L. Pragera w Krakowie a wystawionego przez „Annathaler Papierfabrik Max Pollak“ i opatrzonego żyrem in bianco, których oryginały zaginęły firmie: „Annathaler Papierfabrik Max Pollak“ i w tym celu wzywa się posiadacza powyżej powołanych weksli, aby takowe w ciągu dni 45 od dnia ogłoszenia tego edyktu c. k. sądowi krajowemu w Krakowie przedłożył, gdyż po upływie tego terminu weksle te za umorzone uznanymi zostaną.

Kraków, 13 stycznia 1893.

L. 3807 [1922 2—3]

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Arona Mechla Resen, że na prośbę banku dla handlu i przemysłu w Kałuszu wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Michałowi Fischlerowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Buczyńskiego, z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.

Stanisławów, 15 marca 1893.

L. 10931 [1872 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str., zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Samsona Halperna, że uchwałę tabularną z 12 grudnia 1890 l. 12889 dla niego przeznaczoną mocą której Falika i Feigę Sigal za właścicieli 16/80 części, zaś Samsona Halperna w 4/80 częściach wykazu hip. l. 11 gminy Kamionka zaintabulowano doręcza się ustanowionemu kuratorowi Peretzowi Silberowi.

Z c. k. sądu powiatowego.
Kamionka, 10 listopada 1892.

---

L. 545 [1970 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Czarnvmdunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ferdynanda Zielińskiego, iż przeciwko niemu i spóln. wniósł Jan Zieliński pozew o oddanie 1/4 części ciała hip. wyk. 180 gminy Czarnydunajec, na który do rozprawy ustnej termin na 19 kwietnia 1893 godz. 10 rano wyznaczono, kuratorem mu Macieja Zielińskiego ustanowiono, któremu potrzebną informacyę ma udzielić, lub też ustanowić sobie innego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, 12 marca 1893.

# Doniesienia prywatne.



# Galicyjski Bank kredytowy.

Dwudzieste

## zwyczajne Walne Zgromadzenie

**Akcyonaryuszów Galicyjskiego Banku kredytowego** odbędzie się dnia **29 kwietnia 1893** o godzinie 12 w południe we własnym gmachu we Lwowie przy ulicy Jagiellońskiej l. 3.

## Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności i przedłożenie rachunków za rok 1892.
2. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego.
3. Uchwała względem podziału czystego zysku.
4. Wybór dwóch członków Rady zawiadowczej (§. 14 statutu).
5. Wybór wydziału rewizyjnego na rok 1893.

Panowie P. T. Akcyonaryusze mający zamiar wziąć udział w tem zgromadzeniu zechcą stosownie do §§ 34 i 35 statutu Banku swoje akcye wraz z bieżącymi kuponami złożyć najpóźniej do 25 kwietnia 1893 w kasie głównej Banku we Lwowie, lub też w Banku Anglo-austryackim we Wiedniu, gdzie otrzymają karty legitymacyjne uprawniające do wstępu na rzeczone walne zgromadzenie.

Lwów, dnia 22 marca 1893.

**Rada zawiadowcza.**

(Przedruk nie będzie płacony). 479

# Ogłoszenie licytacyi.

## Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego
**ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),**

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim stycznia 1893 zastawy, dnia 10 i 11 kwietnia 1893 r w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl § 59 statutów Banku) najwięcej dającemu, za gotówkę sprzedane zostaną.

**Uwaga.** W dniu licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani w kupna.

**Lwów, dnia 1 marca 1893.** 334

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarząd...) Papier ... papiernia ... Piaseckich